

DZIŚ

GŁOS
CZYTELNIKÓW

GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 169 (11509) Czwartek, 20 lipca 1989r. CENA 25 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024



Po kilku dniach deszczów — znów słonecznie. Zaludniły się plaże Śródkowego Wybrzeża.

Fot. Zb. Bielecki

Cukier jako... waluta wymienna

Słodki problem pełen goryczy

(Inf. wł.) Jedni stoją w kolejce po raz pierwszy, bo akurat wrócili z wczasów i cukru mają w domu tyle, co w cukiernicze. Inni „obracają” już siódmym raz. Cukier stał się na słupskim czarnym rynku „walutą” wymienną. Oficjalnie kilogram cukru w sklepie kosztuje 350 złotych, handlarze sprzedają go w bramie obok sklepu po... 550 zł, ale niechętnie biorą gotówkę, wolą towar za 10 torebek cukru można dostać już pół litra czystej wyborowej (również z tak zwanej „drugiej ręki”).

17 lipca wykup cukru w Słupsku osiągnął swoje apogeum: o godzinie 15.30 przed „Starymi Delikatesami” przy ul. Kilińskiego naliczyliśmy w kolejce około 400 osób. Sprzedawano po dwa kilo do „jednej ręki”, czyli sterowano „słodkim interesem”. Podobnie było w innych sklepach.

— Rok temu w lipcu, gdy był duży urodzaj truskawek i innych owoców, sprzedano ponad 900 ton cukru z maga-

zynów PHS do sieci handlowej województwa słupskiego. — Informuje zastępcę dyrektora Marian Czarnecki. — Podaż cukru i innych artykułów spożywczych równoważyła popyt. W bieżącym roku w ciągu 15 dni lipca, przy słabym urodzaju owoców, sprzedano aż 823 tony cukru. W magazynach Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego znajduje się około 450 ton cukru.

(dokończenie na str. 3)

Wszyscy czekają na podręczniki

(Inf. wł.) Pierwsze podręczniki na rok szkolny 1989/1990 dotarły do księgarni w województwie koszalińskim w kwietniu br. Jak dotąd była to jedyna dostawa książek do nauki dla uczniów szkół podstawowych. W najbliższym czasie powinny nadejść brakujące tytuły.

Z pierwszej dostawy podręczników szkolnych niewiele pozostało na półkach księgarskich. W sklepie „Domu Książki” przy ul. 1 Maja w Koszalinie poza książkami dla uczniów klasy zerowej i podręcznikami do nauki w szkołach średnich praktycznie nie ma nic, jeśli nie liczyć ostatnich egzemplarzy „Ćwiczeń” dla klasy drugiej szkoły podstawowej.

— Rodzice i dzieci codziennie dopytują się o szkolne książki — powiedziała nam kierowniczka księgarni przy ul. 1 Maja, Ewa Panfil. — „Dom Książki” zapowiadał, że podręczniki nadejdą po 15 lipca. Tak też informowaliśmy klientów. Teraz wiemy, że dostawa się opóźniła. Wyznaczono termin kolejnej wysyłki. Jeśli można wierzyć, książki dotrą do Koszalina

pod koniec bieżącego lub na początku następnego tygodnia.

Taką samą wiadomość otrzymała kierowniczka księgarni przy ul. Szeniwa w Koszalinie Halina Szewczyk.

— Na dniach spodziewamy się brakujących tytułów podręczników do nauki w szkołach podstawowych. W sprzedaży mamy niewiele poszukiwanych książek. Przeważnie są to ćwiczenia do różnych przedmiotów. Są książki dla najmłodszych z klasy zerowej.

(dokończenie na str. 2)

Jutro w Magazynie

UWAGA CZYTELNICY! W tym tygodniu wydanie magazynowe „Głosu” ukaze się w piątek — na trzy dni: 21, 22 i 23 lipca.

Już jutro będzie można przeczytać:

● O tym jak bankrutująca Spółdzielnia Kółek Rolniczych stała się dochodowym przedsiębiorstwem (WALDEMAR CIEPIKA) — „Na własną rękę”

● Co mówi o swych pierwszych poselskich dniach MARIANNA BORAWSKA Lookadii Glusik („Byłszy tarczą społecznych pretensji”)

● Kim byli ludzie, którzy pierwsi dotarli na Księżyc — sylwetki amerykańskich kosmonautów i ich podróży ku Srebrnemu Globowi w 20. rocznicę lotu „Apollo-11” prezentuje TERESA SKUPIEŃ.

Ponadto — dalszy ciąg sporu o urbanistyczną przyszłość Kołobrzegu, zyciorys softyza z Niemierzyna, krótka historia darłowskiego zamku, relacja z ostatniego rejsu „Wojewody Koszalińskiego”, recenzje, felietony, ciekawostki, program TV na weekend i przyszły tydzień.

Frakcja w parlamencie ZSRR?

Moskwa (PAP). W końcowej części śródkowych obrad Rady Najwyższej ZSRR wystąpił Boris Jelcyń, który zaprosił członków radzieckiego parlamentu do udziału w pracy międzyregionalnej grupy deputowanych, która jak się wyraził, odzwierciedla poglądy lewicowo-radykalnych kręgów społeczeństwa.

B. Jelcyń poinformował, że ponad 300 deputowanych wyraziło już chęć pracy w tej grupie. Utworzono radę koordynacyjną, której podstawowym celem jest organizacyjne sformułowanie grupy — rejestracja jej członków i samej grupy w Radzie Najwyższej.

Mówca stwierdził, że w celu znalezienia wyjścia z wyjątkowo trudnego położenia, w jakim znalazł się kraj niezbędne jest zebranie i przeanalizowanie wszystkich punktów widzenia. Międzyregionalna grupa deputowanych stawia sobie właśnie za cel opracowywanie alternatywnych propozycji, aby nadać pracę radzieckiemu parlamentu, jak to określił Jelcyń, większego dynamizmu.

Agencja TASS pisze, że oświadczenie Borisa Jelcyna zostało przyjęte w sposób zróżnicowany. Wielu występujących oceniło je jako próbę skłócenia delegatów i proponowało aby na najbliższym wspólnym posiedzeniu obu izb przeprowadzić dyskusję na ten temat.

„Malta '89”

Występem zespołu harcerskiego „Małe Podlasie” zakończył się ostatni już apel Centralnego Międzynarodowego Obozu Przyjaźni i Pokoju „Malta 89”. 250 młodych gości z 23 krajów świata podczas pobytu w ośrodku harcerskim w Chorzowie miało okazję do wielu zabaw, spotkań i wycieczek. Młodzież wystosowała apel dotyczący przestrzegania praw dziecka. W czasie pobytu w Oświęcimiu-Brzezince sformułowany został apel pokoju. (PAP)



Po ostatnich wichurach i obfitych deszczach zboża bardzo wyległy. Będą więc kłopoty ze zbiorem.

Na zdjęciu: uprawa żyta w okolicach wsi Strzeżenica gm. Mielno.

Fot. K. Ratajczyk

Protest sianowskich rolników i pracowników „Samopomocy Chłopskiej”

(Inf. wł.) Wczoraj około 11 przed południem na jednej z ulic Sianowa ustawili się kolumna 34 ciągników kierowanych przez rolników z różnych sołectw tej gminy. Kolumna z flagami uzupełniona pojazdami zabezpieczającymi wyruszyła uzgodnioną wcześniej z władzami województwa trasą do Koszalina, gdzie przemierzyła m. in. ulice Armii Czerwonej, Zwycięstwa, Młyńską, Fałata i Krasickiego wzbudzając powszechne zainteresowanie przechodniów. Tak, na sposób francuski, protestowało przeciwko pogarszającej się sytuacji ekonomicznej wsi około stu rolników, przedstawicieli sianowskiej gminy.

Przed tygodniem Rada Wojewódzka Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych ogłaszała w Koszaliń-

skiem akcję protestacyjną rolników zdecydowała, że formy protestu określą sami rolnicy w poszczególnych gminach. W sianowskiej gminie Rada GZRKIOR już takie formy uchwaliła. Rolnicy postanowili, że maksymalnie będą ograniczać sprzedaż żywności i produktów rolniczych, a w tym szczególnie zbóż, że oflagują swoje gospodarstwa i całe wsie, że wreszcie zorganizują demonstracyjny przejazd ciągnikami przez siedzibę województwa. Na początek wybrali tę ostatnią formę protestu jako najmniej uciążliwą ze społecznego punktu widzenia. W zależności od potrzeb i rozwoju sytuacji sięgną po pozostałe.

(dokończenie na str. 2)

Strajk w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

19 bm. załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni przystąpiła do strajku. W wyłonionym przez pracowników Komitecie strajkowym są działacze obu związków zawodowych. Wy-sunięto kilka postulatów ekonomicz-

nych, m. in. dotyczących podniesienia płac, zniesienia systemu akordowego. Zażądano również wyjaśnień w sprawie spółek działających na terenie stoczni. W zakładzie trwają negocjacje z dyrekcją. (PAP)

Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru

Wojciech Jaruzelski prezydentem PRL



Wczoraj, 19 bm. zebrało się Zgromadzenie Narodowe składające się z posłów do Sejmu oraz senatorów Senatu PRL w celu dokonania wyboru prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Po blisko sześciogodzinnej debacie Zgromadzenie Narodowe wybrało Wojciecha Jaruzelskiego prezydentem PRL. Za kandydaturą W. Jaruzelskiego głosowało 270 członków Zgromadzenia, przeciwko — 233, wstrzymało się 34, głosów nieważnych — 7.

Wczoraj o godzinie 15.00 marszałek Mikołaj Kozakiewicz otworzył Zgromadzenie Narodowe powołane dla wyboru prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na sali posiedzeń — posłowie i senatorowie. Lista członków zgromadzenia liczy 559 osób.

Na galerię zaproszeni zostali członkowie Rady Państwa i rządu, goście klubów poselskich, wśród nich szefowie stronnictw i ugrupowań, korpus dyplomatyczny. Pełna była loża prasowa.

Mikołaj Kozakiewicz wskazał na wyjątkowość chwili. Jesteśmy wszyscy świadomi tego, że dzień dzisiejszy będzie ważną datą w historii naszego

narodu, jako początek ważnego zwrotu historycznego i realizacji kolejnego etapu zmian systemowych i ustrojowych w naszym kraju.

Stwierdził, że w posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego bierze udział liczba członków niezbędna do podejmowania uchwał. Konwent seniorów — powiedział — przedłożył projekt regulaminu obrad Zgromadzenia Narodowego dla wyboru prezydenta, który wzorowany jest w podstawowych założeniach na regulaminie Zgromadzenia Narodowego z 1922 r., pierwszego zgromadzenia jakie zebrało się w okresie II Rzeczypospolitej.

(dokończenie na str. 3)

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego

W okresie marzec—czerwiec ceny wzrosły o 24,9 proc.

Zgodnie z projektem ustawy o indeksacji indywidualnych wynagrodzeń Główny Urząd Statystyczny informuje, że wzrost cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych pomiędzy marcem br. a czerwcem br. wyniósł 24,9 proc. Dodatkowo podaje się, że w tymże okresie ceny żywności wzrosły o 31 proc., napojów alkoholowych o 17,4 proc., towarów nieżywnościowych o 24,2 proc., oraz usług o 20,5 proc.

Główny Urząd Statystyczny pragnie przypomnieć, że wskaźnik wzrostu cen opublikowany dla potrzeb wyrównawczej podwyżki indywidualnych stawek wynagrodzeń, przeprowadzonej w I kwartale br. obliczony był na strukturze za 1988 r. i wynosił 28,4 proc. wobec przyjęcia zasady, że wskaźniki cen publikowane za rok bieżący powinny być obliczane na strukturze roku poprzedniego, czyli 1988 r., dokonano ponownego przeliczenia wskaźników cen za I kwartał br. W rezultacie wzrost cen w marcu br. w stosunku do grudnia ub. roku wyniósł 29,4 proc. Był zatem o 1 pkt wyższy niż poprzednio opublikowany. W związku z tym wskaźnik cen dla potrzeb indeksacji plac w III kwartale br. podwyższono o 1 pkt, do poziomu 25,9

proc. Jak wynika z komunikatu ministra finansów i ministra pracy i polityki społecznej z 5 maja br., wskaźnik ten, pomnożony przez współczynnik 0,8 stanowił podstawę korekty stawek indywidualnych wynagrodzeń.

W związku z przewidzianą we wspomnianym komunikacie korektą normy wzrostu wynagrodzeń wolnych od podatku dochodowego informuje się, że wzrost cen w II kwartale br., w stosunku do przeciętnego poziomu cen z I kwartalu br., wynosił 26,6 proc. Wskaźnik ten, pomnożony przez współczynnik 0,9 będzie stanowił podstawę korekty norm wynagrodzeń wolnych od podatku dochodowego.

(PAP)

Związkowcy wybierają drugi wariant

(Inf. wł.) Do 25 lipca będzie trwała w związkach zawodowych konsultacja rządowych propozycji w sprawie urynkwienia gospodarki żywnościowej. Tak termin wyznaczyła centrala w Warszawie. OPZZ przesyłało do konsultacji materiał informacyjny o zamierzeniach rządu w tym zakresie. Zawiera on dwa warianty. W pierwszym zakłada się, że wszyscy uprawnieni otrzymają równe dodatki pieniężne kompensujące wzrost wydatków na osobę z tytułu szacowanego wzrostu cen mięsa i jego przetworów

do poziomu 80 proc. aktualnych cen towarowych według przeciętnego nominalu kartkowego (2,89 kg).

Komisji do Spraw Ekonomicznych i Warunków Życia przy WPZZ w Koszalinie bliższy był wariant drugi. Przewiduje on, że dodatki będą zróżnicowane w zależności od przysługującego aktualnie nominalu kartkowego. Koszty dodatków będą obciążać koszty działalności zakładów pracy (działających w oparciu o rozrachunek gospodarczy), budżet państwa, FUS itp.

(dokończenie na str. 2)

W KRAJU

„Polonia i kraj”

Uczestnicy III Kongresu Uczonych Polskiego Pochodzenia przyjechali do Krakowa, gdzie odbyła się druga sesja plenarna pn. „Polonia i kraj”. Otwarte została wystawa prezentująca dorobek polskich ośrodków badań polonijnych oraz nastąpiło uroczyste otwarcie kolegium polonijnego im. Kazimierza Pułaskiego w Przegorzalech.

Dobre zbiory rzepaku

Znosi się na dobre zbiory rzepaku. Do środy w magazynach znalazło się, jak się szacuje, ok. pół miliona ton rzepaku tj. dwukrotnie więcej niż w tym samym czasie w ubiegłym roku, a mniej więcej 1/3 tego, czego można się spodziewać po całych tegorocznych zniwach rzepakowych.

Wspólna wystawa

W Warszawie przygotowywana jest wielka wystawa plastyczna „Czerwone i białe” na której prezentowany będzie dorobek młodych artystów polskich i radzieckich. Pokazanych zostanie 300 prac 90 artystów, w tym 45 z ZSRR.

W Tatrach zima?

Od kilku dni w Tatrach fatalna pogoda, chłodno i deszczowo. Na Kasprowym Wierchu pada śnieg, wieje silny wiatr i powoduje wstrząsy. Temperatura spadła do minus 2 stopni, a śniegu jest już 3 centymetry. W Zakopanem tylko plus szadz stopni, przenieśliśmy zimno, deszcz, niebo całkowicie zachmurzone. Tak więc turystów, których aktualnie przebywa na Podtatrze około 50 tysięcy marzną mają wątpliwą atrakcję

NA ŚWIECIE

Rozmowy ZSRR—EWG

W Brukseli rozpoczęły się rozmowy na temat zawarcia porozumienia o handlu i współpracy gospodarczej między Europejską Wspólnotą Gospodarczą a Związkiem Radzieckim.

Zapowiedź wizyty okrętów USA w Sewastopolu

W ramach programu rozszerzenia współpracy wojskowej między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, trzy amerykańskie okręty wojenne złożą w przyszłym miesiącu wizytę w Sewastopolu. Natomiast z końcem tego tygodnia trzy okręty radzieckie odwiedzą port Norfolk (Wirginia).

Próby z rakiety

Pomyślnie przebiegły dwie pierwsze próby z wystrzeleniem prototypów rakiet „Miles” wspólnej francusko-włoskiej produkcji. Poliformowała o tym w Paryżu agencja AFP z powołaniem się na koncern zbrojeniowy „Matra”, gdzie wyprodukowano prototypy wspomnianych rakiet. Rakiet „Miles”, które zasięg nie przekracza 50 km, jest przeznaczona do zwalczania okrętów podwodnych.

Stracone dziesięciolecie

W stolicy Etiopii trwają obrady ministrów spraw zagranicznych krajów OJA, które poprzedzają doroczny szczyt tej organizacji. Sekretarz wykonawczy Afrykańskiej Komisji Gospodarczej ONZ powiedział m. in., że lata osiemdziesiąte, z punktu widzenia rozwoju społecznego i gospodarczego są dla Afryki „straconym dziesięcioleciem”.

Zamach w Madrycie

W centrum Madrytu nieznani sprawcy ostrzelali z broni automatycznej samochód wiozący dwóch oficerów (pułkownika i majora) armii hiszpańskiej. Obaj zginęli na miejscu, zaś ciężko ranny kierowca samochodu zmarł po przewiezieniu do szpitala. Terrorystom udało się zbiec.

Powódź w Indiach

Nieustannie padające od wielu dni deszcze monsunowe spowodowały powódź w indyjskich stanach Asam, Uttar Pradesh, Bihar, Orisa, Dżammu i Kaszmir, Karnataka i Keral. Najcięższa jest sytuacja w Asamie, gdzie wystąpiła z brzegów Brahmaputra. Według oficjalnych danych, w stanie tym, łączymy w północno-wschodniej części Indii, śmierć poniosło około 80 osób.

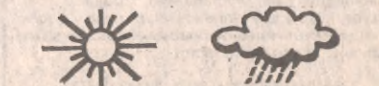
kalendarcha

Prawdę bywa zbyt ciasno w stroju faktów. W myśleniu porusza się swobodnie. (R. Tagore)

Imieniny — Czesława, Hieronima
1974 — wojska tureckie zajęły część Cypru
1969 — Neil Armstrong jako pierwszy człowiek wyładował na Księżycu
1944 — wojska radzieckie i Armia LWP sforsowały Bug

1926 — zmarł Feliks Dzierżyński
1810 — Kolumbia, kolonia hiszpańska, uzyskała niepodległość

Słońce wschodzi o 4.44, zachodzi o 21.12.



Na Pomorzu Śródkowym będzie zachmurzenie i deszcz. Temperatura maksymalna w dzień 20 st. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie północno-zachodni. (S)

Jakość '89 Tylko sześciu ambitnych?

(Inf. wł.) NOT, PTE, TNOiK, Federacja Konsumentów, ZSMP, „Trybuna Ludu”, Komitet ds. Radia i Telewizji oraz Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości organizują ogólnopolski konkurs „Jakość—89”. Honorowy patronat nad konkursem objął wiceprezes Rady Ministrów, Ireneusz Sekula.

Celem konkursu jest promowanie produkcji nowoczesnych wyrobów, o wysokim i ustalonym poziomie jakości. Mogą brać w nim udział państwowe, spółdzielcze i prywatne jednostki gospodarcze. Konkurs trwa przez cały rok bieżący.

Główna komisja konkursowa wyłoni „Zakłady Dobrej Jakości Produkcji”, przyjmując za podstawę ocenę dokonaną przez regionalne komisje, opinie i uwagi użytkowników, wyniki społecznych ocen jakości wyrobów, dokonywanych przez organizacje społeczne, informacje środków masowego przekazu oraz opinie jednostek obrotu towarowego. W przypadku zakładów wojewódzkiego, regionalnego i ogólnopolskiego, re-

gionalna komisja konkursowa zlokalizowana jest w Okręgowym Urzędzie Miar w Szczecinie, natomiast zakłady produkcyjne woj. ślęskiego podlegają komisji zorganizowanej w takim samym urzędzie w Gdańsku.

Udział w konkursie z terenu woj. koszalińskiego zgłoszyły dotychczas tylko dwa zakłady pracy: Zakłady Sprzętu Instalacyjnego „Polam” w Szczecinie oraz Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Karlinie. Natomiast z woj. ślęskiego wystartowały: Zakład Obuwia PZPS „Alka” w Słupsku, Zakład Garbarski PZPS „Alka” w Kępach, Zakład Garbarski PZPS „Alka” w Dębicy Kaszubskiej oraz Fabryka Rękawiczek i Odzieży Skó-

rzanej w Miastku. Według informacji uzyskanej w PKNMiJ w Warszawie, lista uczestników konkursu nie jest jeszcze zamknięta, a zakłady zainteresowane udziałem mogą zgłaszać się do regionalnych komisji.

Według wstępnych założeń (ze względu na inflację wysokość nagród może ulec zmianie), laureaci konkursu na sześciu krajowym otrzymają nagrody pieniężne — za pierwsze miejsce 12 mln zł, przy czym kwoty nagród zaleca się podzielić na nagrody indywidualne lub zespołowe dla pracowników, którzy przyczynili się do uzyskania wyrobów wysokiej jakości.

Czyżby na Pomorzu Środkowym było tylko kilka zakładów mających ambicję produkować wyroby o wysokiej jakości? A może konkurs mało atrakcyjny...? (maj)

Wszyscy czekają na podręczniki

(dokończenie ze str. 1)

Do nauki w klasie pierwszej — tylko ćwiczenia do języka polskiego, do drugiej — ćwiczenia do języka polskiego i środowiska, dla trzecio-klasistów — ćwiczenia do środowiska. Czwartoklasiści dostaną u nas tylko atlas geograficzny, uczniowie klasy piątej — ćwiczenia do geografii, dla młodzieży z klasy szóstej są podręczniki do języka polskiego, gramatyki i matematyki, dla uczniów klasy siódmej nie mamy ani jednej książki, dla

uczniów ósmej klasy — podręcznik do języka rosyjskiego i ćwiczenia do geografii. To jest wszystko.

W tym roku podręczniki do szkół podstawowych są w wolnej sprzedaży. Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Koszalinie nie dostarczyło do księgarni tytułów nowych książek, by starczyło ich dla wszystkich uczniów. W niektórych tytułach trzeba będzie zaopatrzyć się w szkołach. Dopiero więc na początku roku szkolnego będzie można stwierdzić, czy wszyscy uczniowie mają komplet książek potrzebnych do nauki. (ar)

Związkowcy wybierają drugi wariant

(dokończenie ze str. 1)

W przyjętym stanowisku komisja aprobuje pełne uyrunkowanie gospodarki żywnościowej przy jednoczesnym zniesieniu wszelkich dotacji do sektora gospodarki żywnościowej. Komisja uważa, że środki kierowane dotychczas na dotacje należałyby przeznaczyć w formie dodatków pieniężnych pracownikom, emerytom i rencistom, a także innym uprawnionym. Miałyby się to odbyć poza przewidywaną indeksacją płac. Poza tym w swojej opinii komisja WPZZ zaznacza, że dodatki dla uprawnionych powinny być ustalane w pełnej wy-

sokości wynikającej ze zmian cen detalicznych. Wspomniane dodatki, ustalone według wariantu drugiego powinny zachować średnią strukturę asortymentową grup towarowych.

Zbieranie informacji związkowych na ten temat trwa. Konieczność uyrunkowania gospodarki żywnościowej już mało kto kwestionuje. Wkrótce będą znane pełne wyniki wewnętrznej związkowej dyskusji. Znać też już jest stanowisko kierownictwa OPZZ. Opowiada się ono za stuprocentową rekompensatą z tytułu wzrostu cen żywności, liczonej na podstawie struktury budżetów rodzinnych. (ew)

Alkohol i samochody

Na szczecińskim przejściu granicznym ustanawiane są też rekordy obrotu towarowego — niedawno zameldował się tutaj prywatny hurtownik alkoholowy, który samochodem ciężarowym wiozący blisko 13 tysięcy butelek alkoholu, za który zapłacił około 13 mln zł cła.

Coraz więcej przywozi się również samochodów osobowych — głównie z Berlina Zachodniego i RFN. Jeśli w I półroczu 1987 roku odprawiano tam 57 samochodów, to w analogicznym okresie roku ubiegłego — 168, natomiast w pierwszych sześciu miesiącach br. 1988. Ponadto w tym samym okresie br. dokonano wstępnej odprawy celnej około 2 tysięcy samochodów. (PAP)

ZDARZENIA WYPADKI

Na drogach

W Żelkowie, w gminie Głogów, 11-letni chłopiec wyjechał nagle na drogę i wpadł pod nadjeżdżający samochód marki Fiat. Nietrafiony kierowca doznał obrażeń, m.in., wstrząśnienia mózgu i przebiewa w szpitalu.

W Zajączkowie, gmina Polczyn-Zdrój, kierujący ciągnikiem zjechał na prostym odcinku drogi na lewy pas i zderzył się z jadącym z naprzeciwka zukiem. W wyniku kolizji dwie osoby jadące zukiem doznały obrażeń, na szczęście nie było poważnych obrażeń, przyczyną pożaru była niesprawna instalacja elektryczna doprowadzona do gołębnika.

Spalił się dach

W Polczynie-Zdroju przy ul. Chrobrego wybuchł pożar w budynku mieszkalnym, częściowo spaleniście dach i podłoga strychu. Jak wspomniano, przyczyną pożaru była niesprawna instalacja elektryczna doprowadzona do gołębnika.

Weszli przez balkon

Kożuch damski, kurtkę skózaną, kalkulator i inne przedmioty o łącznej wartości ok. 1 miliona zł oraz ponad 100 tys. zł w gotówce skradli włamywacze z mieszkania w Kołobrzegu przy ul. Włostowej. Dostali się oni do wnętrza przez wybite drzwi balkonowe.

Samochód na części

W Górzycach nieznani sprawcy włamali się do garażu, skąd skradli samochód fiat 126 p. Kilka kilometrów dalej wymontowali z pojazdu koła, silnik, kierownicę i inne części, pozostawiając w nieuszkodzonym stanie karoserię. Łączne straty szacuje się na ok. 1,8 mln zł.

Uważajmy na torebki!

W sklepach panuje duży tłok, z czego umiejętnie korzystają złodzieje. W Koszalinie w „Modzie Polskiej” turystę z Danii skradziono torebkę z paszportami na nazwiska Helene, Anne i Hicoli Nielsen, 300 koronami i innymi przedmiotami.

Katowickie WPK nadal strajkuje

W środę już drugi dzień na trasie miast śląsko-zagłębiowski aglomeracji przemysłowej nie wyjechały tramwaje i autobusy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego z powodu strajku pracowników domagających się podwyżek płac.

Strajkujący odrzucili propozycje przedstawiane przez WRN. Tymczasem postuluje, że w ramach wynagrodzenia nie mogą być przyjęte przez kierownictwo przedsiębiorstwa z uwagi na brak środków własnych. (PAP)

Nawet syrena za dolary

(Inf. wł.) Mercedesy, audi, citroeny, nawet polonezy oferowane na smocłodowych giełdach za dolary, nie wywołują od miłośników zdanego zdiwienia. Ale żądanie za syrenę twardej waluty zaskoczyło ostatnio bywalców ślęskiej giełdy. Wynika z tego, że nawet właściciele tych szacownych aut tracą zaufanie do naszej złotówki!

Poza tym znanym wydarzeniem na giełdowych placach dominuje nerwowa atmosfera, utrzymująca się zresztą od kilku tygodni. Kto ma pieniądze, stara się jak najszybciej kupić jakiś pojazd, bo... w sierpniu będą jeszcze droższe. Ale już teraz ceny wywoławce prawie wszystkich samochodów, nawet „muzealnych” — są bardzo wysokie. Stąd niewiele transakcji. Podejrzewam jednak, iż w najbliższych tygodniach mimo wszystko wiele aut zmieni właścicieli. A teraz ostatnie ceny wywoławce.

KOSZALIN.
Fiat 126p z 1982 roku (składak) — 3,6 mln zł; z tegoż roku ale z nadwoziem z 1988r. — 3,6 mln zł; z 1975 roku — 1,8 mln zł.
FSO-125 z 1987 roku — 2200 dolarów.
Fiat 850 z 1988 roku — 1,3 mln zł.
VW z 1972 roku — 2,65 mln zł.
Audi 100 z 1978 roku — 6,6 mln zł; audi 80 z 1979 roku — 2700 dolarów.

Mercedes 200D z 1981 — 3900 dolarów.
BMW 520 z 1977 — 6,0 mln zł.
Citroen z 1980 roku — 3500 dolarów.
SŁUPSK.
Fiat 126p z 1987 roku — 5,0 mln zł; z 1985 roku — 4,0 mln zł; z 1982 roku — 2,6 mln zł; z 1981 roku — 2,4—2,1 mln zł; z 1980 roku — 1,5 mln zł; z 1979 roku — 1,2 mln zł.
FSO-125 z 1985 roku — 1300 dolarów; z 1983 roku — 900 dolarów; z 1982 roku — 4,5 mln zł; z 1981 roku — 4,0—3,0 mln zł; z 1980 roku — 2,4 mln zł; z 1976 roku — 2,2 mln zł.
Łódź z 1987 roku — 3000 dolarów.
Renault 11 z 1983 roku — 2600 dolarów.
BMW z 1976 — 6,0 mln zł.
Mercedes 200D z 1975 roku — 6,5 mln zł lub 1100 dolarów.

Protest rolników i pracowników „SCh”

(dokończenie na str. 2)

„Strajk francuski” poza chwilowymi utrudnieniami w komunikacji nie powoduje strat. Straty ponoszą wyłącznie rolnicy angażując swój czas i zużywając paliwo.

W innych gminach województwa, jak nas poinformowano w WZRN, odbywają się lub odbędą w najbliższym czasie posiedzenia rad gminnych związków rolników, na których ustala się formy protestu spowodowane podwyżkami cen środków produkcji i towarów przemysłowych. ★ ★ ★

(Inf. wł.) Po bezowocnych rozmowach Federacji Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Społdzielczości „Samopomoc Chłopskiej” z przedstawicielami rząd, spółdzielcy z „Samopomocy Chłopskiej” rozpoczęli 17. lipca akcję strajkową.

W województwie koszalińskim podjęło ją 25 jednostek organizacyjnych. Wywieszono flagi i plakaty w zakładach, sklepach, magazynach, bazach transportowych i na pojazdach. Zamknięto kluby rolnika i ośrodki nowoczesnej gospodarki. Wiele geosowskich sklepów i magazynów skróciło czas pracy o 2 godziny, a piekarnie produkują tylko pieczywo opłacalne dla spółdzielni. Ponadto pracownicy GS odmawiają pracy w godzinach nadliczbowych. Jak dowiedzieliśmy się w federacji, akcja strajkowa, zwana częściową, trwać ma do 23 lipca i w przypadku niespełnienia postulatów ekonomiczno-płacowych spółdzielców, protest przemieni się w strajk całkowity.

W uzupełnieniu informacji dodajmy, że wymieniona na wstępie federacja domaga się, by pracownikom „Samopomocy Chłopskiej” podniesiono płace o 30 tys. złotych, gdyż — jak twierdzą związkowcy — średnia płaca spółdzielców stanowi zaledwie 71 procent średniego zarobku w kraju.



Jak już informowaliśmy, w Uście z inicjatywy LZS, a szczególnie Krynicy Głogowskiej zorganizowano kolonię dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo, pochodzących ze wsi. Obecnie trwa już drugi turnus pierwszego typu kolonii w woj. ślęskim. Odwiedziliśmy dzieci podczas jednej z wielu imprez dla nich organizowanych, chociaż dzieci również wniosły swój udział w przygotowanie ogniska. Nad całością czuwała Ania Machajewska

Jedyną rzeczą, której dzieci żałują to fakt zbliżenia się kolonii do końca. Wiele z nich było po raz pierwszy na takim zdrowotnym wypoczynku.

(wat)

Fot. Jan Maziejuk

Posiedzenie Rady Ministrów

Biuro Prasowe Rządu informuje: 19 bm. Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy budżetowej na 1989 rok. Przewiduje on między innymi zwiększenie tegorocznych dochodów budżetu w stosunku do obowiązującej ustawy o 10,1 bln zł, tzn. do poziomu 27,3 bln zł oraz wydatków budżetu o kwotę 10,7 bln do poziomu 28,9 bln zł. Oznacza to, iż w porównaniu z obowiązującą ustawą budżetową projektowany deficyt zwiększyłby się nominalnie, natomiast nie wzrosłby jego procentowy udział w wydatkach, który wynosi 5,5 proc.

Projekt nowelizacji ma w istocie na celu dostosowanie budżetu do zjawisk, jakie wystąpiły w gospodarce w bieżącym roku, w tym przede wszystkim do dynamiki dochodów i cen.

Budżet jest źródłem finansowania wielu dziedzin, przy czym finansowanie to często odbywa się na zasadach

swoistego automatyzmu zgodnie z obowiązującym prawem. Dotyczy to zwłaszcza finansowania plac w sferze budżetowej.

Kolejną przyczyną wzrostu budżetowych wydatków jest wyraźne zwiększenie dotacji — zwłaszcza do artykułów żywnościowych. Dotacja do

jednego kilograma mięsa wieprzowego wzrosła od stycznia do czerwca z 492 zł do 1.086 zł, jednego litra mleka z 59,6 zł do 76 zł, a 1 kg maki z 64,8 zł do 151 zł.

W projekcie zmiany ustawy budżetowej przewiduje się wprowadzenie regulacji zastrzegających dyscyplinę finansową, jak również zmierzających do zwiększenia dochodów budżetu oraz ograniczenia jego wydatków.

Projekt nowelizacji ustawy budżetowej zostanie skierowany do Sejmu wraz z projektem programu gospodarczego, który jest spójny z tzw. programem dostosowawczym. (PAP)

Śładki problem pełen goryczy

(dokończenie ze str. 1)

Należy jednak zaznaczyć, że przydział cukru dla rynku ślęskiego na III kwartał w województwie ślęskim wynosi 2.640 ton. Te ilości w normalnej sytuacji rynkowej gwarantowałyby utrzymanie ciągłości sprzedaży w sklepach. W sytuacji paniki i wzmożonego wykupu niezbędne jest sterowanie dostawami na rynek a co za tym idzie — sprzedaż. Stąd wyznaczenie dni i godzin dostaw, sprzedaż po dwa kilogramy dla jednej osoby stojącej w kolejce. Ludność wiejska zaopatruje się z reguły w cukier w sieci detalicznej „Samopomocy Chłopskiej”, posiadającej własne źródła dostaw oraz przydział stanowiący połowę całej puli wojewódzkiej (50 proc. dla miast i 50 proc. dla wsi).

A jak kształtują się relacje rynkowe dotyczące sprzedaży innych artykułów spożywczych? Rok temu przez 31 dni lipca sprzedano w województwie ślęskim 237

ton maki a w br. tylko przez 15 dni — 177 t. Kaszy rok temu sprzedano przez 31 dni 66 t a w bieżącym roku przez 15 dni...68 ton! Podobnie jest z ryżem, którego rok temu przez cały lipiec sprzedano 22 tony a tylko w czasie 15 dni lipca br — 23 tony. Brakuje makaronów i octu, gdyż popyt znacznie przewyższa podaż i nie można zapewnić ciągłej sprzedaży.

Dwa problemy nurtują załogę PHS w Słupsku: transport i pakowanie. Towary, które jeszcze do niedawna wywoził z magazynów przy ul. Przemysłowej transport PHS — nieznacznie — wspomagany — przez PTHW, obecnie wywożone są przez prywatne bagażowniki, transport PTHW w zwiększonym wymiarze, transport bratnich jednostek handlowych i innych instytucji a jednak ciągle jeszcze liczy się każda ciężarówka z pianką. Drugi ważny problem to pakowanie. Jeszcze w czerwcu do każdego 100-kilowego worka cukru PHS dołączano na ciężarówkę jadące do sklepów 100 torebek papierowych. Obecnie dołą-

cza się już po 80 torebek na każde 100 kilogramów, wkrótce może dojść do tego, że klienti będą zmuszeni przynosić własne opakowania lub... nadstawiać garści. Mąka i kasza pakowane są w magazynach PHS do torebek przez mechaniczne dozowniki lub ręcznie przez 20-osobową załogę. Pracy jest aż nadto, zwłaszcza, że bezpośrednio z hurtowni w Słupsku pobierają artykuły spożywcze wszystkie większe ośrodki czasowe i kolonijne całego pasa nadmorskiego województwa ślęskiego.

Aby przyspieszyć dostawy cukru i innych artykułów spożywczych dla Słupska dyrekcja PHS zdecydowała, że niektóre towary będą odbierane przez ślęskie PHS bezpośrednio z fabryk i hurtowni zbiorczych, tak jak dla ślęskich ciężarówek do Krakowa po papierosy, do cukrowni krajowych po cukier, do Gdyni po herbatę, kawę, przyprawę. Wprawdzie angażuje się cenny i tak potrzebny na miejscu transport, ale szybciej i skuteczniej sprowadza towary dla niezwykle chłonnego rynku. (ce)

Przełożenie spłaty długu

Bruksela (PAP). Podpisano tu umowę między Polską a Belgią o refinansowaniu polskiego zadłużenia za lata 1986—1988, zgodnie z którą spłaty rozpoczną się w 1993 r. Dzięki tej umowie Polska uzyskała formalne prawo do belgijskich gwarancji rządowych na nowe kredyty eksportowe. Nastąpił powrót do pełnej normalizacji stosunków finansowo-kredytowych między obu krajami.

M. Gorbaczow o strajku górników

Moskwa (PAP). Michaił Gorbaczow poinformował w środę obywateli Rady Najwyższej ZSRR o strajku górników trwającym w dwu wielkich zagłębiach węglowych Związku Radzieckiego — w Kuzbasie na Syberii i Donbasie na Ukrainie.

Przewodniczący Rady Najwyższej określił sytuację jako „bardzo poważną”. Poinformował, że w Kuzbasie przebywa komisja na czele z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC KPZR Nikołajem Słunokowem. Rozmowy komisji z komitetem strajkowym mają konstruktywny charakter. Wiele kwestii zostało już rozwiązanych lub wstępnie rozwiązanych. Jakkolwiek komitet strajkowy opowiedział się za wznowieniem pracy, strajk trwa — powiedział M. Gorbaczow. Rozbieżności dotyczą problemów, które nie mogą być rozwiązane natychmiast i wymagają uprzedniego zbadania. W tym celu potrzebny jest czas — około miesiąca. Górnicy nie chcą się jednak na to zgodzić. Wiece trwają. Strajkujący zachowują się jednak w sposób zdyscyplinowany. Nie dochodzi do naruszenia prawa, nie ma pijanych — podkreślił radziecki przywódca.

Powiedział on także, że sytuacja grozi poważnymi następstwami politycznymi i gospodarczymi. Poinformował, że we wtorek wraz z Nikołajem Ryzkowem skierował do górników Donbasu telegram, w którym zapewnił, że wszystkie decyzje przyjęte w sprawie żądań wysuwanych przez górników syberyjskich zostaną rozszerzone także na inne regiony górnicze.

Michaił Gorbaczow poinformował dalej, że napływają informacje o apelach kierowanych do pracowników kolei, by od 1

sierpnia przyłączyli się do strajku. Powiedział w związku z tym, że należy zachować zimną krew, jednak nie można być obojętnym i nic nie robić. Taki rozwój wydarzeń zagraża realizacji planów, które wytyczone zostały przez politykę przebudowy. Kraj — powiedział sekretarz generalny KC KPZR — może znaleźć się w sytuacji, w której trzeba będzie myśleć o tym, co zrobić by nie wymknęła się ona spod kontroli.

Przywódca radziecki zwrócił uwagę na to, że strajki próbują wykorzystać dla własnych celów ludzie wrogo nastawieni do ustroju socjalistycznego. Pojawili się emisariusze tzw. sojuszu demokratycznego. Robotnicy przeciwdziałali się im, jednakże sytuacja nie można lekceważyć. Problem jest bardzo poważny — podkreślił.

Niepokoje robotników wywołane nabrałymy problemami, nawet wyrażane w najostrejszej formie, należy zrozumieć i przeanalizować. Trzeba też jednak zrozumieć, że rozwiązać nabrałymy problemy można tylko na drodze przebudowy. Strajkownicy opowiedzieli się za pogłębieniem reform i krytycznie wypowiadali się o władzach terenowych — zarówno w Kuzbasie jak i w wielu innych regionach — które nie chcą szybko zmienić istniejącego stanu rzeczy.

M. Gorbaczow wyraził nadzieję, że jego wypowiedź dotrze do robotników i że zrozumieją oni istotę jego obaw.

Z ostatniej chwili

● W ABCHAZJI, gdzie wciąż trwają starcia na tle narodowościowym, zorganizowane grupy napadają na milicję i wojsko grabiąc broń pełną. W ciągu pięciu dniowych zamieszek zginęło już 18 osób.

● STRAJK dokerów 60 portów brytyjskich, ogłoszony na znak protestu przeciwko zniesieniu przez rząd obowiązującej od 40 lat gwarancji stałego zatrudnienia dla pracowników portów, zaczyna słabnąć. Według informacji z kilkanaście dni, około 1/5, z 7.300 strajkujących od tygodnia dokerów, przystąpiła do pracy.

● 13 OSÓB zginęło i ponad 60 zostało rannych w wyniku akcji terrorystów, którzy obrzucili granatami budującą procesję religijną w mieście Kataragama, położonym w odległości 180 kilometrów na południowy wschód od stolicy SRI Lanki — Kolombo.

● PARLAMENT grecki opowiedział się za rozpoczęciem parlamentarnego dochodzenia prze-

ciw b. premierowi A. Papandreu, który jest zamieszany w skandal finansowy na kwotę 200 mln dolarów.

● USA znacznie złagodziły obowiązujące dotąd ograniczenia w eksporcie tzw. komputerów osobistych do ZSRR i innych państw socjalistycznych. Poinformował o tym sekretarz stanu ds. handlu R. Mosbacher.

● TRWAJA aresztowania dysydentów i uczestników zamieszek antyrządowych. Władze chińskie wystąpiły z ostrą krytyką artystów i pisarzy o liberalnych poglądach.

● PROJEKT ustawy o liberalizacji zasad tworzenia spółek o mieszanym, zagranicznym kapitale spotkał w czasie debaty w algijskim parlamencie, na czelniej sprzeciw części deputowanych, którzy twierdzą, iż jest to zdrada socjalistycznych ideałów algijskiej rewolucji.

● SEKRETARZ generalny ONZ J. Perez de Cuellar rozpoczął 3-dniowe rozmowy w kwestii Namibii. Mają one zagwarantować, iż przewidziane referendum w sprawie niepodległości odbędzie się bez żadnych nacisków i prób zastraszenia jego uczestników.

ZUS INFORMUJE

Ostatnie zmiany przepisów emerytalno-rentowych

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu IX kadencji w dniu 30.05.1989 r. uchwalono zmianę niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym i o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego. Chcielibyśmy przybliżyć Czytelnikom te zmiany:

1. Zasady wcześniejszego przechodzenia na emeryturę — nie zostały wyrażnie sprzeczowane, lecz zawarto upoważnienie dla Rady Ministrów, które może określać zasady wcześniejszego przechodzenia na emeryturę oraz określać zasady jej obniżania proporcjonalnie do liczby lat brakujących do wieku emerytalnego, nie więcej jednak niż o 4 proc. Podstawy wymiaru za każdy rok. Wprowadzenie tego przepisu podyktowane zostało potrzebą regulacji prawnej przechodzenia na wcześniejszą emeryturę w związku z likwidacją zakładów pracy, a w szczególności dotyczy to pracowników, znajdujących się w wieku przedemerytalnym. Trudno dziś określić na ile z delegacji tej skorzysta Minister Pracy i Polityki Społecznej, gdyż z dniem 1.07.1989 r. na niego zostało sedowane to upoważnienie.

2. Zmiana warunków nabywania prawa do renty inwalidzkiej — związana jest z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 30.11.1988 r. a wiąże się ze zniesieniem wymaganego stażu pracy 10 lat, w tym co najmniej 5 lat w okresie ostatniego dziesięciolecia, jeżeli pracownik podjął pracę po raz pierwszy, po ukończeniu 40 lat życia lub po upływie 10 lat od ustania poprzedniego zatrudnienia. Jak sobie przypominamy obstrzeżenia te wprowadziła ustawa z 14.12.1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin tylko dlatego, aby uniemożliwić nabycie prawa do renty jedynie po 5 latach pracy, przy czym wysokość tej renty była często zbliżona do wysokości emerytury, na którą trzeba było pracować najmniej 20 lat. Obecnie wycofano się z tych zapisów, powołując się na sprzeczność tych przepisów z zasadami sprawiedliwości społecznej, równości wobec prawa oraz zaufania obywateli do państwa. Szkoda, że

zauważono to dopiero po 6 latach obowiązywania ustawy, kiedy wiele osób posiada decyzje odmowne, wydane przez ZUS z tego powodu.

A więc uwaga — osoby te winny zgłosić ponownie wnioski o rentę do ZUS, jeśli posiadają inwalidztwo i 5 lat pracy.

3. Zmiany dotyczące zawieszania emerytury i renty w związku z podjęciem zatrudnienia:

— Są bardzo ważne, gdyż wiąże się z możliwością osiągnięcia wynagrodzenia bez ograniczeń kwotowych. Utrzymane jest tylko jedno ograniczenie — emeryt lub rencista, jeśli chce zachować prawo do swych świadczeń nie może pracować w pełnym wymiarze czasu pracy!

4. Zmiany dotyczące waloryzacji — odnoszą się do umożliwienia Radzie Ministrów wprowadzenia terminów dodatkowej waloryzacji, tak aby zapewnić utrzymanie realnej wartości świadczeń emerytalno-rentowych w związku z inflacją.

Zauważamy więc, że ostatnie zmiany ustawy emerytalnej są korzystne zarówno dla tych, którzy już są na rentach lub emeryturach (wynagrodzenie bez ograniczeń oraz dodatkowe waloryzacje), tych którzy będą (wcześniejsze emerytury) i tych, którym odmówiono prawa do renty inwalidzkiej i pozostają na utrzymaniu najbliższych (renty po 5 latach pracy).

Również inne zmiany są korzystne dla zainteresowanych: ubezpieczenie duchownych (realizowane od 1.07.1989 r.) oraz emerytury dla pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (realizowane od 1.01.1989 r.). Z braku miejsca nie możemy omówić tych zmian, lecz na życzenie Czytelników możemy do nich wrócić.

mgr Danuta Zawadzka
Z-ca dyrektora ZUS
Koszalin

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

Z telefonicznych sygnałów

● W sklepie GS w Wiekowiu gm. Darłowo, aby kupić podstawowe artykuły spożywcze, tj. chleb i mleko trzeba odstać kilka godzin — powiedział nam mieszkaniec tej miejscowości. Mleko dowożone jest w zbyt małych ilościach. Sklep otwierany jest o 8 rano a już przed 9 mleka nie ma. Aby je kupić, mieszkańcy Wiekowa ustawiają się w kolejki na kilka godzin przed otwarciem sklepu. Natomiast chleb dostarczany jest około godz. 10, trzeba więc ustawić się w kolejce po raz drugi. Denerwuje to mieszkańców tym bardziej, że chleb dostarcza piekarnia oddalona od sklepu zaledwie o 100 m.

● 12 lipca, jeden z naszych Czytelników zamówił z Koszalina rozmowę międzymiastową z Okonkiem. Dowiedział się jednak, że na realizację zamówienia przyjdzie mu czekać około 5 godzin, więc zrezygnował. Następnego dnia postanowił spróbować raz jeszcze. Około godziny 22.20 połączył się z telefonistką z międzymiastowej i usłyszał, że oczekiwanie może potrwać 5 do 6 godzin. Na pytanie dlaczego tak długo — usłyszał, że w tej chwili są realizowane rozmowy zamówione o godz. 17. Czy to moż-

liwe? — pyta Czytelnik. Jest co prawda sezon, ale Okonek nie leży znowu tak daleko.

● Przez osiedle Kochanowskiego 2 w Białogardzie trudno przejść, szczególnie wieczorem. Konkretnie chodzi o ul. Zamojskiego, gdzie od roku rozkopana jest ulica. Aby nią przejść trzeba pokonać wterpy i doły. A na dodatek ulica jest nie oświetlona.

● Jeszcze w maju br. popularną wąskotorówką można było wygodnie dojechać z Koszalina do Rosnowa i z powrotem, podstawiano bowiem 3 lub 4 wagony. Teraz w pełni sezonu, zdarza się, że w godzinach szczytu jedzie tylko jeden wagon. Tłok w nim nie do opisania. Kierownictwo kolei wąskotorowej wie przecież, że oprócz stałych pasażerów dojeżdżających wąskotorówką do pracy, korzystają z niej liczni wczasowicze i turyści udający się nad jezioro i do lasu. Uwagi zgłaszane konduktorom, o dodatkowe wagony, nie skutkują.

Z telefonicznych sygnałów wybrała: (jol)

Nabiał: jajko gotowane 85, jajko smażone 110, jogurt 74, kefir 125, mleko pełne 65, ser żółty 540, twaróg tłusty 295, chudy 165, śmietana 300.

Tłuszcze: masło 758, olej 900, smalec 940.

Mięso, drób, wędliny: wieprzowina duszona 245, smażona 275, wolowina gotowana 110, kura gotowana 135, kielbasa szynkowa 205.

Ryby: flądra smażona 75, wędzona 90, dorsz gotowany 44, śledź marynowany 155.

Produkty zbożowe: pieczywo białe 265, żytnie 253, graham 235, ryż 345, kasza manna 325.

Ślodycze: cukier 395, czekolada 680, kakao 400, likier (kielisek) 150, miód 365.

Dodajmy, że do normalnego funkcjonowania ludzki organizm potrzebuje: mężczyźni ok. 2.500 do 5.000 kalorii dziennie, kobiety ok. 2000 do 2.300 kalorii dziennie.

Opr. wg dodatku do katowickiej popołudniówki „Wieczór”. (jol)

Od 1986 r. mam samochód fiat 126p. Jestem inwalidą II grupy i pojazd jest mi tym bardziej niezbędny. W maju 1988 r. miałem wypadek drogowy, uszkodzeniu uległa przednia część samochodu. Do naprawy przyleżała go stacja „Polmozybytu” w Białogardzie. Po kilku tygodniach kazano mi odebrać samochód, mimo że nie było reflektora, zderzaka, drążków a blacha nie była pomalowana. Stwierdzono, że brakuje części, więc mogą zrobić tylko tyle...

Niestety, rzeczoznawca nie dopuszcza pojazdu do ruchu, ponieważ nastąpiło „przesunięcie prawej strony podłogi”, „rozwarstwienie się nadkola przy podłodze (prawa strona)”, „zgniecenie belki mocującej resor”.

Załączam dokument PZU, gdzie wyraźnie stwierdza się po wnioskowych badaniach, że usterki te nastąpiły wskutek wadliwej naprawy.

Moje pertraktacje z „Polmozybytem” nie przynoszą skutku. Oni uważają, że wszystko jest w porządku, a samochód nadal nie jest dopuszczony do ruchu. I tak to już trwa rok a ja piszę kolejne listy, dzwonię, jeżdżę do Koszalina i jestem coraz bardziej bezradny. Czy tak traktuje się klientów?

Władysław Machała
Białogard

A może jednak happy end?

„Głosie”
żebyś Ty
wiedział...

P.S. Z pisma PZU oddziału Woje-wódzkiego w Koszalinie z 14 grudnia 1988 r. warto przytoczyć jeszcze kolejny fragment. „Przeprowadzone przez naszych przedstawicieli oględziny samochodu po jego naprawie wykazały, że przyczyną ściągania i niemożności normalnej eksploatacji jest wadliwie przeprowadzona naprawa podłogi, bagażnika i błotnika przedniego prawego. Nasz poszko-

dowany podaje, że Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów w Białogardzie nie chce dokonać naprawy i prosi PZU o interwencję.

Ządanie przeprowadzenia prawidłowej naprawy samochodu przez naszego poszkodowanego uważamy za całkowicie słuszne i niewygodowane i dlatego dziwny się stanowisku Stacji w Białogardzie. Prosimy o osobiste zainteresowanie się Obywatela dyrektora sprawą, porozumienie się z poszkodowanym, poproszenie go o podstawienie samochodu do odpowiedzialnej stacji i w trybie pilnym dokonanie niezbędnej prawidłowej naprawy zakresu uszkodzeń powypadkowych.

„Całkowicie słuszne i nie wygórowane żądania” Władysława Machały dla „Polmozybytu” nie mają widać żadnego znaczenia. A w ogóle, jak można nakazywać odebranie Czytelnikowi samochodu, o którym wiadomo, że nie zostanie dopuszczony do ruchu? Wiadomo, bo chyba w „Polmozybycie” są jacyś fachowcy? A więc panie dyrektorze, jak ta sprawa powinna się zakończyć? (mir)

GŁOS CZYTELNIKÓW
PISZCIE
LISTY • OPINIE • PORADY TELEFONUJĄCIE 250-05LISTY
Nasz pan — to sprzedawca

13 lipca wstąpiłam do sklepu agencyjnego Centrali Rybnej nr 18 przy ulicy Zwycięstwa w Koszalinie (koło „Delikatesów”). Jestem inwalidką II grupy. Odmówiono mi w tym sklepie sprzedaży bez kolejkę twierdząc, że nie mam opłaconych za ten rok składek. To nieprawda! — można było sprawdzić, jest stempel „zapłacone” w legitymacji. Sprzedawczyni była tak nieuprzejma, że z tej nieprzychylności „ku inwalidom”, rzekomo ten fakt przeoczyła. Stałam przed ladą 35 minut, prosiłam o książkę życzę i zażaleń, której mi nie udostępiono, twierdząc że kierownik wyjechał po towar, a kiedy wrócił tego nikt z obsługujących (było ich trzy) nie wie. O książkę prosiłam kilkanaście razy. Kpiono ze mnie i traktowano jak intruza. Wszystkie trzy sprzedawczynie z ironicznym i złośliwym uśmiechem odmówiły mi zakupu ryby. Dosłyszałam tylko głos z kolejk: — Proszę pani, z nimi nikt nie wygra. Teraz sprzedawca ma rację — nasz pan to sprzedawca, a nie klient! Przyszedł do domu (jestem po

trzech zawałach i innych poważnych chorobach) splakana, przegrana i bez ryby!

Droga Redakcjo! Tylko Ty możesz mi pomóc drukując moje uwagi ku przestroze wszystkich — zdaniem obsługi Centrali Rybnej — „mniej wartościowych ludzi”.

I na koniec, jakby przypiętowa-nie tego listu. Jestem byłym pracownikiem Centrali Rybnej...

Czytelniczka z Koszalina

Wątpliwe uroki sezonu

W Kołobrzegu jest teraz chyba dwa razy więcej ludzi niż normalnie, ale sklepy spożywcze pracują jak poza sezonem, czyli z przerwą 4—5 godzin. Tworzą się kolejki. Często brakuje mleka już ok. godz. 10, brakuje żółtych serów (tych nie uświadczy się w godzinach popołudniowych), brakuje jajek, cukru. Lista braków jest długa. Wczasowicze okupują sklepy przemysłowe i wykupują towar, którego i tak nie ma za wiele. Kołobrzeg urósł do rangi kurortu i wczasowiska, ale nikt nie zadbał o to, by dla mieszkańców nie było to takie uciążliwe.

ŚLADEM PUBLIKACJI

Na koniec chciałbym zapytać czy pasażer nie ma obowiązku podporządkowania się przepisom?

Przytoczyliśmy to wyjaśnienie kierowcy nie bez kozery. To prawda, że przewoźnik pełni rolę służebną wobec pasażerów. Jest jednak coś, co kierowcę i pasażerów łączy. Są ludźmi i dlatego przydałoby się obu stronom odrobina tolerancji, dobrej woli. Nic tak nie rujnuje zdrowia jak stresy, których przy odrobinie dobrej woli można uniknąć. Tym niemniej dyrektor Oddziału Towarowo-Osobowego w Pile przeprosza pasażerów za zaistniałe kłopoty. (mir)

Zaniedbany sklep

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Stupsku w odpowiedzi na krytykę pt.: „Zaniedbany sklep” wyjaśnia: — Istotnie, trudno liczyć na zadowolenie klientów skoro na kilkutygodniowym osiedlu znajduje się jeden sklep spożywczy. Załoga musi pracować 7 dni w tygodniu, nie ma czasu na odebranie wolnego za przepracowane soboty i niedziele. Nie chcą więc pracować młode matki, ani osoby dojeżdżające z okolicznych wsi. Te dojeżdżające nie mają przywilejów w PKS i zdarza się im czekać na kolejny autobus i zyczyćliwego kierowcę, szczególnie w soboty. Nie rozwiązuje sprawy zatrudnienie osób w niepełnym wymiarze czasu pracy, ponieważ za godzinę nadliczbowe można uzyskać wynagrodzenie po osiągnięciu nominalnego czasu pracy.

ŚLADEM PUBLIKACJI

Papier bez pokrycia czyli abonament plażowy

13 lipca br. opublikowaliśmy krytyczny list Adama Przybyszewskiego z Wrocławia dotyczący obowiązkowego wykupienia przez wczasowiczów abonamentu plażowego w ośrodku leżącym na terenie działania MOSiR.

W tej sprawie otrzymaliśmy wyjaśnienie z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

— Wyjaśniamy, że wykupienie abonamentu przez wczasowiczów nie jest obowiązkowe. W Pana przypadku abonament o wartości 780 zł zawiera w sobie dwie opłaty. Pierwsza z nich jest obowiązkowa (opłata miejscowa) pobierana na podstawie Uchwały Gminnej Rady Narodowej nr XI/41/85 w wysokości 20 zł — dziennie od osoby dorosłej, co stanowi 280 zł za 14 dniowy pobyt. Opłata miejscowa rzeczywiście nie była podwyższana od 1985 r. Drugą opłatą zawartą w abonamencie stanowi opłata za wstęp na plażę w kwocie 500 zł za 14 dniowy pobyt na podstawie zarządzenia dyrektora MOSiR nr 3/A/89 z dnia 1989—04—03, którą w Pana przypadku pobrano bezprawnie.

Każdy ośrodek wczasowy posiada możliwość rozdzielania tych dwóch opłat. W przypadku, kiedy wczasowicz nie chce korzystać z plaży, ośrodek wczasowy ma obowiązek pobrać na specjalnym druku tylko opłatę miejscową (w Pana przypadku 280 zł od osoby). Opłata miejscowa pobierana jest przez cały rok, natomiast opłata za wstęp na plażę w Sarninowie powinna być pobierana od 1 lipca do 31 sierpnia. W Pana przypadku ośrodek, w którym Pan przebywał (niestety nie poda Pan jego nazwy) powinien pobrać za 2 osoby po 280 zł — razem 560 zł tytułem opłaty miejscowej. Wszystkie ośrodki wczasowe w Sarninowie były informowane szczegółowo o sposobie i terminach pobierania opłat. Nastąpiło więc w tej sprawie nieporozumienie, za które przepraszamy.

Opłata 10% do ceny za usługi turystyczne stosowana jest w okresie od 16 czerwca do 31 sierpnia na podstawie Uchwały nr XXIII/197/87 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie. Dopłata jest naliczana i pobierana przez organizatorów wczasów — ośrodki wczasowe i nie dubluje się z opłatami wyżej opisanymi.

Informujemy uprzejmie, że kwotę 1000 zł przekazujemy na podane przez Pana konto 6 lipca br. Pozostałe wymienione przez Pana uwagi zostały omówione z odpowiednimi służbami i posłużą do uniknięcia uchybień w przyszłości.

Podpisał Wojciech Medyński
zastępca dyrektora
MOSiR w Mielnie

Czy słusznie zapłaciłem

Pod koniec czerwca br. opublikowaliśmy list Czytelniczki z Drawsku. W Delikatesach z dziurawego koszyka wypadła mu butelka śmietany i rozbiła się. Za śmietanę i butelkę kazano Czytelnikowi zapłacić. Pytał czy słusznie. Wiceprezes Zarządu PSS „Jutrzenka” wyjaśnia, że pieniądze pobrano niesłusznie. Czytelnik otrzymał zwrot należności za śmietanę i butelkę i przeprosiny za nieprawidłową obsługę. Z kierowniczka sklepu i personelem przeprowadzono rozmowę na temat bezwzględnej przestrzegania przepisów w tym zakresie. (mir)

OKIEM WZCĄSOWICZA

Wyższość handlu...

Sezon letni w Dźwirzynie jest okazją do wykazania wyższości handlowców nad licznymi przybyłymi turystami. W kiosku „Ruchu” nr 56 ekspedientka przestaje obsługiwać klientów na 15 minut przed czasem jego zamknięcia (np. w sobotę, 8 m.). a w barze „Nino” właściciel podnosi cenę oranżady z 80 do 100 zł bez uzasadnienia, choć ceny są zamrożone przez lipiec. W punktach sprzedaży brakuje papierosów popularnych, nierytmicznie dostarcza się napoje chłodzące. Te niedociągnięcia trzeba szybko usunąć. Pozdrawiam

Bogusław Bieńkowski
Wałbrzych

CZYTELNICZY PYTAJĄ

Ile kalorii jest w batoniku?

— Lekarz zalecił mi zrzucenie kilku kilogramów nadwagi. Muszę zatem bacznie pilnować ilości kalorii dostarczanych co dzień mojemu organizmowi. Ale mam z tym kłopoty. Nie wiem np. ile mogę zużyć cukru, jakie mięso jest dla mnie najlepsze, które owoce powinienam preferować. Może ty, redakcjo, przyjdiesz mi z pomocą — pisze Czytelniczka z Koszalina.

Przedstawiamy zatem zawartość kalorii w niektórych składnikach pokarmowych w przeliczeniu na 100 gramów gotowego posiłku:

Owoce: czereśnia 52, jabłka 52, maliny 45, orzechy 660, rodzynki 270, wiśnie 22.

Warzywa: fasola szparagowa 38, groszek zielony 76, kalafior 120, pomidory 20, szpinak 16.

Z samych usług eskaer nie wyżyje

Pięć lat temu Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Barcinie była o włos od bankructwa. Z końcem 1984 r. bank miał ogłosić jej upadłość i wstrzymać kredyty. Zadłużenie tej firmy było bowiem dwa razy takie jak wartość jej majątku trwałego. W takich warunkach w kwietniu 1984 r. stanowisko prezesa tej firmy objął Witold Janus. (Był kierownikiem pobliskiego Zakładu Rolnego w Obłężu, należącego do PGR Biesowice). Został czternastym z rzędu prezesem. Przedtem zmieniali się oni jak rękawiczki, przez siedem lat odeszło stąd trzynastu.

Dlaczego zdecydował się pokierować tak słabym, wręcz podupadłym zakładem?

— Po zapoznaniu się ze spółdzielnią uznałem, że ma ona duże szanse na wyjście z tej trudnej sytuacji — mówi W. Janus. — Zaczęłem od opracowania programu poprawy, który przedstawiłem bankowi. Dyrektor banku w Miastku uwiarył, że jest on realny i nie zablokował nam konta. Przede wszystkim zmieniliśmy system płac, zaczęliśmy płacić ludziom nie za godziny jakie spędzali w pracy, a za faktycznie wykonaną robotę. Na początku nie wszystkim to się podobało, ale z czasem przekonali się do tego. Rezultat jest taki, że jedni traktorzyści zarabiają niecałe 50 tys. zł miesięcznie, a inni — ponad sto tysięcy. Do-

brzy fachowcy teraz sami domagają się, żeby premie, nagrody oraz wszelkie podwyżki spełniały funkcje motywacyjne. Dzisiaj mogę powiedzieć, że udało się nam. Długo mieliśmy spłacić do końca 1991 r., a ostatnie raty uiszciliśmy rok temu.

Najważniejszym zadaniem było znalezienie pracy. Od kilku lat zapotrzebowanie na usługi eskaerowskie nie tylko tu, lecz w całym kraju maleje, gdyż rolnicy mają coraz więcej własnego sprzętu. Np. w 1984 r. gospodarze z gminy Kępice, obsługiwanej właśnie przez SKR Barcino posiadali 1 kombajn zbożowy i 52 ciągniki. Obecnie dysponują 7 bizonami i ponad 300 ciągnikami. Orek, siewów, bronowania w eskaerze nikt już nie zamawia. Ci, którzy uprawiają dużo ziemniaków po 10 — 15 ha mają własne kombajny ziemniaczane. Największe zapotrzebowanie jest na opryski (korzystają z nich nawet ci, którzy mają swój sprzęt, gdyż ochrona roślin jest dotowana), na prasowanie słomy oraz na zbiór zbóż kombajnami. Tylko nie zawsze na tych usługach spółdzielnia może zarobić. Ceny za nie ustala rada nadzorcza, czyli sami rolnicy. W roku ubiegłym za godzinę pracy kombajnu płaćli 7 tys. zł, chociaż koszt wynosił 9.800 zł. W zeszłym roku do kombajnowania spółdzielnia dopłaciła 1,3 mln zł zamiast zarobić na nim. Jak będzie w tym roku,

jaka będzie cena godziny pracy bizona jeszcze nie ustalono, decyzyja w tej sprawie podjęta zostanie na najbliższym posiedzeniu rady nadzorczej. Trzecią usługą, z której chętnie korzystają gospodarze jest zbiór słomy. Jednak wątpliwym jest czy w tym roku eskaer zarobi na niej pieniądze. Na razie ma zaledwie 70 kłębów sznurka do pras, a zazwyczaj potrzeba go tu ponad 400 kłębów.

Jak widać z samych usług dla rolników w obecnych czasach spółdzielnia na pewno, „nie wyżyje”. Dochód z nich stanowi tylko 10 proc. ogólnych przychodów. Przeważały na remonty — naprawia cały swój sprzęt, a także — maszyny gospodarskie.

Ze znalezieniem dodatkowej pracy właściwie nie było problemów, ale eskaer nie był w stanie przez długi czas podjąć jej. Najpierw musiał kupić dodatkowy sprzęt — spychacz, spycharkę, chłaparkę itd. Chociaż z gotówką było bardzo krótko a pieniądze wciąż brakowało — powoli sprowadzono go. Dzięki temu obecnie spółdzielnia żyje głównie z pracy w oczyszczalni ścieków przy garbarni oraz w szkołach leśnych. Mam tam zagwarantowaną robotę na kilka ładnych lat i to bez względu na porę roku. Poprawiła się więc bardzo efektywność pracy, liczona stosunkiem godzin, za które

bierze się pieniądze do ogólnie przepracowanych, z 48 do prawie 87 proc.

Zmniejszono znacznie zatrudnienie w biurze. Obecnie każdy z zatrudnionych tam ludzi wypełnia kilka funkcji, np. zaopatrzeniowiec jest też mechanikiem, magazynierem i jeszcze społecznym inspektorem pracy.

— Ja też nie mam czasu na posiedzenie pod krawatem do biurkiem. Stale jestem w ruchu — twierdzi W. Janus. — Teraz w biurze pracuje 10 osób, a kiedy tu przyszedłem było dwa razy tyle. Uważam, że i tak jest nas jeszcze za dużo. Myślmy o zmniejszeniu administracji. Lepiej komuś dołożyć pracy i pensji niż utrzymywać dodatkowy etat. Pracowników produkcyjnych mamy 34 i jeszcze przyjmujemy.

Przez lata, kiedy spłacono kredyty i zyski trzeba było odprowadzać do banku, nie było pieniędzy na nowy sprzęt rolniczy. Ten, który teraz pracuje jest mocno wyeksploatowany, większość ciągników ma ponad 10 lat. W ubr. SKR kupiła nowy ciągnik i 9 przyczep, w tym roku na maszyny wydała 17 mln zł. Obecnie zamierza rozpocząć produkcję materiałów budowlanych — pustaków, płytek chodnikowych, krawężników itp.

— Jesteśmy do tego przygotowania, mamy sprzęt, tylko cementu brakuje — informują pracownicy. — Jeżdżymy, szukamy go, nawet naczelnik gminy próbuje nam pomóc, ale na razie nic z tego nie wychodzi. Jeżeli nawet nie uda się nam podjąć tej produkcji w tym roku — weźmiemy się za nią w następnym.

IRENA BOGUSZEWSKA

Koń by się uśmieiał!

Życie codziennie dostarcza nam dowodów na to, że człowiek potrafi się przyzwyczaić do wszystkiego! Czy potrafimy na przykład wyobrazić sobie sklepy bez kolejek i półki uginające się pod nadmiarem artykułów? Bo przecież Polak, przyzwyczajony przez tyle lat do wszechobecnego braku, zakładał już sobie, że normalnie niczego nie ma. Chcąc coś mieć, musi to coś zdobyć, albo załatwić. Przez ten czas stał się więc zawodowym zdobywcą oraz załatwiaczem. Ma to „dobre” strony. Bo przy okazji człowiek nawiązuje nowe znajomości. Podręcznik notes „przeciętnego Polaka” dostojnie puchnie z dnia na dzień, zapelniając się nowymi adresami. Nigdy bowiem nie wiadomo kiedy przyda się znajomość z Iksim, kim, a kiedy z Igrkiem? Bo jeden może załatwić pokretło do kranu w łazience, a drugi — kilogram gwoździ do zbićcia półki na książki lub grzędę w kurniku. Ktoś inny może mu pomóc w zdobyciu gumy do malucha. Można by tak wymieniać w nieskończoność.

W jednym z wiejskich sklepów przyglądałem się kolejkę. Mieli „rzucić” cukier o dziesiątej. Niektórzy stali już więc od szóstej rano. Ponieważ wcześniej rozniósł się po wsi plotka, że będą „dawać” tylko po kilogramie, stali więc całymi rodzinami. Od najmłodszego, do najstarszego, bo każdy chciał sobie życie osłodzić.

Miejscowa Gminna Spółdzielnia „rzuciła”, jak obiecała, ale gdyby na-

wet każdemu sprzedawano po dziesięć dekagramów, to i tak dla wszystkich by nie starczyło. Ludzi w sklepie było tyle, że chyba szpilki nie szło wcisnąć. Zrozumiałe, że ponad połowa oczekujących odeszła z kwitkiem.

Swego czasu telewizja lansowała program „Zrób to sam”. Szybko zyskał miano programu kryzysowego, ponieważ apelował do rozsądku milionów, by w obecnych, trudnych czasach sami sobie radzili, nie oglądając się na żadną pomoc z zewnątrz. Pamiętam także dyskusję z kontekstu której wynikało, że polski rolnik stał się bardzo wygodny, bo chciałby tylko produkować, zaś reszta go nie obchodzi. A gdyby tak zajął się w tych trudnych czasach również przetwórstwem, mógłby na tym nieźle zarobić. Nie wiem czemu, ale skojarzyłem to z cukrem. Niektórzy rolnicy uprawiają przecież jeszcze buraki cukrowe. Tylko czy da się je przepuścić przez maszynę do mielenia mięsa i zrobić z tego cukier?...

Bardziej jednak, niż brak cukru spędza obecnie rolnikom sen z powiek brak sznurka do snopowiązałek. I w tym przypadku sytuacja jest w zasadzie normalna, ponieważ od pewnego czasu powtarza się ona z regularnością. Ze sznurkiem bywało już krótko. Wydawano go na przydział, prowadzono listy, zapisy, ale takiego

sznurkowego dolka, jaki jest w tym roku chyba jeszcze nie było. Instytucje odpowiedzialne za zaopatrywanie rolnictwa rozkładają ręce, tłumacząc rolnikom, że mają to co chcieli, czyli wolny rynek i każdy niech teraz radzi sobie jak potrafi. Rzecz w tym, że tego sznurka nie ma.

Wyobrażam sobie minę autora „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego gdyby, oczywiście, dożył naszych, ciekawych czasów. Miałby się z pyszni, a gdyby teraz użył słów „Ostał ci się łoż sznur” — skierowanych do polskich chłopów.

A propos prasy. Jedną z centralnych gazet rolniczych zamieściła niedawno informację, w której próbowała wyjaśnić swoim czytelnikom, dlaczego właśnie nie ma sznurka do snopowiązałek. Z zamieszczonych tam wypowiedzi przedstawicieli handlu można było wywnioskować, że wszystkiemu winni są sami rolnicy. Dlaczego? No bo szukają sznurka tylko w maju, czerwcu i lipcu. To jest wtedy, kiedy go potrzebują. Natomiast w pozostałe miesiące w ogóle się nim nie interesują. Tymczasem sznurak zalega w magazynach i jako towar, który nie jest w obrocie, stanowi nie lada balast. Bezduśne banki żądają bowiem od handlowców sześćdziesięcioprocentowego haraczku w postaci odsetek od pobranego kredytu i zamrożonego kapitału. Efekt

jest taki, że tegoroczne dostawy sznurka, przynajmniej na razie, są w wysokości zaledwie piętnastu procent dostaw roku ubiegłego.

Tę informację potwierdziło również któregoś dnia Polskie Radio w kwadransie, adresowanym do rolników (program I godz. 12.45). Przedstawiciel polskiego producenta lin i sznurów wyjaśnił w czym tkwi źródło sznurowego deficytu. Jak powiedział, surowiec do produkcji sznurka trzeba sprowadzać z importu, za twardą walutę. Potrzebne są więc dewizy, które producent zdobywa w ramach tzw. przetargu. Niestety, NBP już trzy razy odwoływał planowany przetarg. Nie było zatem dotąd przetargu, nie ma dewiz na zakup surowca, nie ma tym samym sznurka. Kółko się więc zamyka. Ostatecznie można by się — choć to bardzo trudne — pogodzić zarówno z argumentacją przedstawiciela przemysłu, jak i stanowiskiem banku. Gdyby nie to, że z tej samej audycji radiowej dowiadujemy się, iż niebawem sznurak powinien dotrzeć do polskich rolników. Ponoć jest już w drodze. Został zamówiony u zagranicznego producenta. Będzie to więc sznurak z importu, zakupiony także za dewizy.

Może ktoś potrafi to zrozumieć i wytłumaczyć rolnikom, dlaczego tak ma być? Bo ja, na prawdę, nie z tego nie rozumiem. Jak to jest? — pyta przeciętny Polak. — To na surowiec dewiz nie ma, a na gotowy sznurak?

Doprawdy koń by się uśmieiał. (mik)



Narkotyk zamiast spluwy

Sobhraj nie musiał nigdy uciekać się do broni palnej, sztyletów itp. akcesoriów bandyckiego rzemiosła. Wystarczyły narkotyki i wdzięki osobisty. Ten nieślubny syn Wietnamki i hinduskiego krawca wykształcił swój styl na ulicach Sajgonu i Marsylii. Jego ofiarami byli głównie turyści zagraniczni, których najpierw oczarowywał, następnie narkotyzował aby potem już spokojnie ograbić i zamordować. Większość swych „wyczynów” dokonał w Tajlandii w latach siedemdziesiątych. Policja tego kraju ściga go pod zarzutem pięciokrotnego morderstwa. W 1976 Charles Sobhraj przesładowany został w jednym z eleganckich hoteli w Indii gdzie znaleziono go w „towarzystwie” pięciu zupełnie już zanarkotyzowanych turystów francuskich w chwili gdy miał się on właśnie oddalić z ich pieniędzmi i paszportami w kieszeni. Skazany przez sąd indyjski za morderstwo i rabunek w 1978 trafił do więzienia w Tihar. W zatłoczonym, prowincjonalnym więzieniu dawał sobie jednak Sobhraj świetnie radę opłacając przywileje z pieniędzy zarobionych ze sprzedaży praw do literackiego wykorzystania jego przebogatej biografii. Obie jego biograficzne książki cieszyły się olbrzymim powodzeniem, a Sobhraj miał w więzieniu wszystkich od maszyn do pisania i kolorowego telewizora po piękne kobiety, które stale odwiedzały go w jego celi. Gdy jednak okazało się, że władze tajlandzkie są niebezpiecznie blisko uzyskania jego ekstradycji do więzienia przybyło dwóch na biało ubranych, eleganckich mężczyzn. Zastali oni Sobhraję w pomieszczeniach biurowych, gdzie gawędził sobie z przedstawicielami władz więzienia.

Mężczyźni ci pozostawili w biurze „prezenty dla innego więźnia” ponieważ jednak w pozostawionych pudełkach nie było wcale słodczy lecz chloroform, nie przezwyciężający strażnicy i urzędnicy zapadli w głęboki sen narkotyczny. Pozwoliło to Sobhrajowi, jego ludziom i czterem jeszcze innym więźniom spokojnie powsiadać do samochodów i odjechać.

Prasa w Bangkoku snuje przerażające wizje związane z powrotem narkotycznego mordercy. Niektórzy Tajowie pocieszają się jednak, że jak z jego ostatnich wypowiedzi wynikało za teren swej działalności zamierzał on obrać raczej Stany Zjednoczone... Było to jednak przed trzema laty? Co dzisiaj roli Sobhraj nie wiadomo. Być może żyje w luksusowej rezydencji na Florydzie...

Gotujemy z Comindexem

4—5 łyżek sosu pizza, szklanka startego łagodnego żółtego sera, 1 i 1/2 szklanki obgotowanych pieczarek pokrajanych w plasterki, 3 łyżki posiekanej zielonej pietruszki, (3 łyżki oleju, ciasto drożdżowe (patrz pizza z serem)

1. Przygotować ciasto jak w przepisie pizza z serem.

2. Małą tortownicę wysmarować masłem, wyłożyć ciastem, posmarować sosem pizza, równo rozprószyć pieczarki na wierzchu, posypać zieloną pietruszką, następnie żółtym serem, pokropić olejem, odstawić na 15 minut.

3. Wstawić do gorącego piekarnika (175°C) i piec 40 minut.

4. Po wyjęciu z piekarnika, pozostawić w formie 5 minut.

5. Zdjąć obręcz, podawać natychmiast.

* Pieczarki wrzucić na osoloną wrzącą wodę, doprowadzić do wrzenia, gotować 2 minuty.



Z warzyw najzdrowsza sałata

Zdrowa żywność to taka, w której jest dużo warzyw, a głównie sałaty — tak brzmiała odpowiedź 80 proc. badanych mieszkańców Republiki Federalnej. Niemal wszyscy uczestnicy sondaży wymieniali sałatę na jednym z pierwszych miejsc na liście najzdrowszej żywności.

W ub. roku na rynku RFN-owskim znalazło się ponad 76 tys. ton sałaty.

Z wokandy

Pięknym za nadobne

„Powracajacemu z zagranicy” — oznacza: „przyjmę jedynie dolary” „powracający z zagranicy” — znaczy: „płacę dolarami”, proste i jasne, ale czasami bywają zmyłki.

Zbigniew L. młody przystojny rencista z żadnej zagranicy nie wracał, lecz lubił by go za takiego uważano. Każdy ma swoje rozrywki, a ta mu się wydawała niewinna. Sam ogłoszeń nie dawał, ale gdy dostrzegł, że ktoś temu „powracającemu” chce sprzedać coś, lub wynająć, zgłaszał się w wstępnej rozmowie. Czasu miał wiele nic go więc taka rozmowa nie kosztowała, a czasu kontrpartniera nie cenił, gdyż była to dlań wartość abstrakcyjna. Lubiał zaś by go miano za kogoś ważnego, kto spokojnie i beztępienie rozważa możliwość kupna willi za trzydzieści i samochodu za piętnaście milionów.

Stanisław Z. też studiował tego rodzaju ogłoszenia, ale w celu zupełnie praktycznym. Chodziło mu o ustalenie ludzi mających szmal, ewentualnie inne walory. Był tak samo młody i przystojny jak Zbigniew L., więc tak samo budził zaufanie, co znaczyło że udzielano mu zaufania. Ludzie przeważnie mówią sami za dużo, a jak ich zrecznie podpytać, to jeszcze więcej.

Chodząc w podobnych celach, panowie L. oraz Z. spotykali się od czasu do czasu. Lecz gdy Zbigniew L. zainteresowany był tym jak wypada jego osoba i niewiele dostrzegł wokół, to Stanisław miał oczy i uszy otwarte. Widząc więc Zbigniewa w paru miejscach, pomyślał, że ma on jakąś kolosalną forę do lokowania i dlatego w tak wielu punktach pojawia się ze swymi dolcami. A stąd wniosek, że bardziej niż ktokolwiek inny nadaje się do obróbki!

Z. jednak robił jedynie za zwiad: zdobyte informacje przekazywał ekipie wykonawczej. Ta — kiedy na to nadeszła kolej — włamała się do mieszkania Zbigniewa, lecz znalazła tam tylko biedę. „Ciemi się zatem ze szmałem” — zawyrokowano, gdyż nadal nikomu z poważnych ludzi nie przyszło do głowy, że ktoś może się bawić w poważny biznes.

Następnym razem ekipa przyszła do pana Zbigniewa, kiedy ten w domu był i zaproponowała mu, by raczej szybko powiedział, gdzie ma to co ma, bo panowie nie są skrocy do żartów. A Zbigniew L. doprawdy nie wiedział „czemu zawdzięcza” gdyż tego najścia zupełnie nie kojarzył ze swą rozrywką. Napastnicy nawet nie byli poinformowani na jakiej podstawie ich „nadawca” czyli Stanisław Z., znany im zresztą tylko pod ksywą „Śruba”, nadał im ten interes.

Skończyło się fatalnie: Zbigniew L. jest kaleką i ciężko chory psychicznie do końca życia, na skutek metod zastosowanych przez ekipę. Ekipa siedzi i będzie siedziała długo. Podobnie Stanisław Z., którego wspólnicy zakapowali szybko i który został uznany za szefa całego przedsięwzięcia.

KONRAD LESKI



Przed laty Bette Midler (na zdjęciu) lansowała pod hasłem „żeńskich odpowiedników Franka Sinatry”. W 1973 roku wokalistka mogła pochwalić się w rodzimych USA takimi hitami jak „Do You Want to Dance” czy „Boogie Woogie Bugle Boy”, będącymi jej wersjami standardów muzyki rozrywkowej. Potem Bette Midler nie stroniła od rocka, czego dowodem udział w sławnym filmie „The Rose”. Na polu X Muzy artystka zrobiła karierę. Zagrała jeszcze w takich obrazach jak „Down and Out in Beverly Hills” czy „Ruthless People”. Teraz 43-letnia Bette Midler znów wypłynęła na szerokie wody dzięki filmowi „Beaches”. Stąd pochodzi przebieg „Wind Beneath My Wings”, który robi furorę w świecie.

TOP TEN

Oto zestawienie najpopularniejszych singli na rynku brytyjskim według czasopisma „Music Week” z 15 lipca br.: (1) Back to Life (However Do You Want Me) — Soul II Soul featuring Carol Wheeler, 2(12) You'll Never Stop Me Loving You — Sonia, 3(3) London Nights — London Boys, 4(2) Song for Who-

ever — Beautiful South, 5(5) It's Alright — Pet Shop Boys, 6(18) Ain't Nobody — Rufus featuring Chaka Khan, 7(6) License to Kill — Gladys Knight, 8(—) On Our Own — Bobby Brown, 9(30) Wind Beneath My Wings — Bette Midler, 10(4) Badtense — Prince. Przed 5,15 i 25 laty w Albionie przeobrażeni numer jeden były utwory: Two Tribes — Frankie Goes to Hollywood (1984), She — Charles Aznavour (1974) oraz House of the Rising Sun — Animals (1964).

TO I OWO NA ROCKOWO

„Beatlesomania-89” na Ukrainie

„Kryształowe jabłko” — główną nagrodę na międzynarodowym festiwalu wykonawców i wielbicieli muzyki rockowej „Beatlesomania-89” w Dnieprodzieżyńsku na Ukrainie za najlepszą aranżację muzyki Beatlesów otrzymała polska grupa rockowa „Obstawa Prezydenta” z Bolesławca.

Festiwal został zorganizowany z okazji 30. rocznicy powstania sławnej czwórki z Liverpoolu i uczestniczyło w nim ponad 20 zespołów młodzieżowych z ZSRR i z zagranicy. Trzydniowa impreza stała się prawdziwym świętem muzyki Beatlesów, która przez długie lata była niedostrzegana w oficjalnej radzieckiej propagandzie.

Nowa gwiazda ze Szwajcarii

„Stonefield” — tak się nazywa szwajcarska grupa twardego rocka, która zbiera pochlebne recenzje w czasopiśmie poświęconych muzyce heavy metal.

Grupa zawiązała się przed pięcioma laty. Jednak dopiero w tym roku wydała debiutancki album „The Eyes of the Dawn”. Teraz Helweci mają szansę zdominować się w czołówce gwiazd heavy-metalowych.



W ubiegłym miesiącu obchodziliśmy Dzień Ojca. Amerykański rockman John Cougar Mellencamp uczył to nieco wcześniej wydaniem nowego albumu „Big Daddy”, który potwierdza przynależność wykonawcy do światowej elity. Tematyka piosenek jest swojsko amerykańska, ale słucha się ich z zainteresowaniem również w innych częściach świata.

SKLEP FIRMOWY**„REBOX”**80-219 Gdańsk-Osowa
ul. Zaruskiego 14
tel. 52-74-11**sprzeda:**okna szwedzkie 3-szybowe
oszkłone, malowane,
różne typy

K-3337-0

SprzedażFIATA 126p, listopad 1982 r. oraz przyczepkę
sprzedam. Węgorzewo 36, po piętnastej. G-9620
FIATA 126p (odbiór w Polmoszycie) sprzedam.
Połczyn Zdrój, tel. 625-65, po godz. 20.

Gp-9554-0

FIATA 126p fabrycznie nowy, za bony PeKaO
sprzedam. Koszalin, Władysława IV 48/38.

G-9621

ŁADĘ combi 1987 r. (5-biegowa) sprzedam. Ko-
łobrzeg, tel. 249-11.

G-9622

WARTBURGA 353, rok 1979 sprzedam. Kosza-
lin, ul. ZMW 8C/2.

G-9623

MERCEDESA 406D sprzedam lub zamienię na
osobowy. Gościno 78/120, tel. 121-16, po szesnastej.

G-9624

MERCEDESA 190D, stan bardzo dobry, pierw-
szy właściciel, przebieg 40.000 km sprzedam. Słupsk,
tel. 228-80.

G-9625-0

ZAPOROŻCA, rok 1981, stan dobry sprzedam. Ko-
szalin, tel. 548-50.

G-9626

SAMOCHÓD renault 18 diesel, rok 1981 sprze-
dam. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń.

G-9627

STARA 28 sprzedam. Koszalin, ul. Staszica 7E/6.

G-9628

KOMBAJN bizon Z040, rok 1974, sprawny tech-
nicznie sprzedam. Kędra, Chomontowo, poczta
Świdwin.

Gp-9629

PRZYCZEPĘ D-50, 6-tonową sprzedam. Ustro-
nie Morskie, tel. 150-94.

G-9630

TELEWIZOR kolorowy radziecki sprzedam. Ko-
szalin, tel. 548-50.

G-9631

TELEWIZOR kolorowy elektron 382D i dwa
obrazki sprzedam. Koszalin, tel. 315-85.

G-9632

AKORDEON weltmeister sprzedam. Kolobrzeg,
tel. 229-26, po szesnastej.

G-9633

KOMPUTER atari 130XE wraz z wyposażeniem
sprzedam. Dąbrowa, tel. 32-41.

Gp-9634

TUCZNIKÓW 20 sztuk o wadze 110—125 kg
sprzedam w cenie 1.500 zł za 1 kg. Gospodarstwo
rolne Zdzisław Chodź, Strzelinko 15.

G-9526-0

BOKSERY szczeniąt sprzedam. Kolobrzeg,
Wschodnia 9 m 13.

Gp-9635-0

DOM (pół bliźniaka) do ukończenia sprzedam.
Bytów, Kościuszki 1/2.

G-9636

PUSTAKI, całe, połówki, przyczepkę towarową
300-kiłogramową, most tylny, skrzynię biegów do
żuka, silnik wysokoprężny 7,5 KW, wyrotkę gaza
diesla, opony trabanta sprzedam. Znalezione w
Mielnie złotą obręczkę. Byliński, Dunowo.

G-9637

PILARKE tartarową DMMA-35 (wysokośćio-
wo-katową), wentylator promieniowy FK-50 sprze-
dam. Chajupy, tel. 161-265.

G-9638

ROZPOCZĘTA budowę domu w zabudowie szre-
gowej w „Białogardzie” sprzedam. Koszalin, tel.
263-30.

G-9641

DZIAŁKĘ truskawkową dwuletnią sprzedam.
Koszalin, ul. Orla 1B/1.

G-9642

PUSTAKI fundamentowe sprzedam. Koszalin,
ul. E. Piłata 2B/1.

G-9643

DZIAŁKĘ malinową sprzedam. Koszalin, tel.
501-45, po dwudziestej.

G-9644

POŁCZYN-ZDRÓJ — sklep murywany podpiw-
niczony, sila; telefon: 40 m kw sprzedam lub zamie-
nie na mieszkanie, miejscowość obojtna. Tel.
62-347.

Gp-9645

M-4 (62,5 m kw) z telefonem w Kolobrzegu oraz M-2
w Poznaniu sprzedam. Kolobrzeg, tel. 235-03.

G-9646

SKRZYŃNIE biegów do FSO 1500, nowe drzwi,
szyby sprzedam. Kobylnica, Młyńska 4.

G-9664

GRAMOFON stereo bernard sprzedam. Słupsk,
tel. 270-07.

G-9665

MOTOROWER jawę sport, stan dobry tanio
sprzedam. Koszalin, tel. 327-91.

G-9669

Kupno

STEBNÓWKĘ LZ3 kupię. Dźwirzyno, tel. 569.

G-9647-0

FIATA 126p do remontu (po wypadku) kupię.
Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń.

G-9648

STARE meble, zegary, obrazy, monety, szable,
porcelanę, srebro kupię. Odpowiadam na listy. Ko-
szalin, Sikorskiego 9C/6, tel. 313-02.

G-9649

DZIAŁKĘ budowlaną w Mielnie kupię. Mielno,
tel. 329, po osiemnastej.

G-9650

**PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAGRANICZNE „FORZA”**Pabianice, ul. Warszawska 84
tel. 15-59-27, 15-59-03, tlix
885585

oferuje do sprzedaży:

- gumowe węże do sprężonego powietrza, olejoodporny — średnica wewn. 13 mm, średnica zewn. 21 mm.
- ciś. rob. 15 atm.
- ciś. rozr. 40 atm.
- węże spawalnicze — tlenowe
- acetylenowe
- teflonową taśmę uszczelniającą — grubość — 0,1 mm — szer. 25 mm i 12,5 mm.

K-3667-0

RóżneMURARZY i pomocników zatrudnię. Słupsk,
tel. 281-31, Zaorska.

G-9666

MONTAŻ anten satelitarnych, Koszalin, tel.
343-85.

G-8596-0

CIĄGŁA sprzedaż pustaków „Alfa” żużlowych i
betonowych oraz wełny drzewnej. Strzeżenica 14, tel.
335-71.

G-9423-0

UWAGA! „Kantor” — punkt kupna i sprzedaży
walut obcych i bonów PeKaO, zaprasza codziennie
oprócz niedziel, w godz. 10—18. Ceny konkurencyj-
ne. Koszalin, ul. Młyńska 68.

G-9533-0

NOWO otwarty sklep komisowy zaprasza.
Słupsk, Bobińskiego 19, tel. 373-33.

G-9534-0

ZAPRASZAM chętnych do zbioru porzeczki.
Wynagrodzenie bardzo dobre. Wilkowo 16 (za
Cmentarzem). Dogodny dojazd 13.

G-9609-0

PERSONEL do kuchni na sezon przyjmę natych-
miast. Łazy, tel. 182-990, Kawalko.

G-9658

MURARZY, pomocników zatrudnię. Wysokie
zarobki. Koszalin, tel. 359-61.

G-9659

MURARZY, pracowników budowlanych zatrud-
nię. Koszalin, Orla 31 B/4, w godz. 18—20, Wiesław
Denis.

G-9660

IZOLACJE pianką krylaminiową ścian zewnętrz-
nych i stropów bezpośrednio na budowie lub w
budynkach zamieszkałych. Świdwin, tel. 25-02. Ma-
rko.

G-9661-0

MEZCZYŹNIE lub kobiety na fermie kur niosek
zatrudnię. Stacja PKP Karwice, Koszalin, tel.
184-203.

G-9662

POMOC domową zatrudnię. Chajupy, tel.
161-265.

G-9639

ZSB Kombinat Budowlanego Koszalin zgłasza
zgubienie legitymacji szkolnej Rafała Grela.

G-9663

SPÓŁDZIELNIA Kółek Rolniczych w Debrnie
unieważa pieczęć o treści p.o. Z-ca Prezesa ds.
Technicznych Zbigniew Świądek.

K-3747

ZamianyOPEL rekord 2,3 D 1982 zamienię na poloneza
1987—89 rok. Kolobrzeg, tel. 228-83.

Gp-9651

ŁADĘ 2105, 1987 rok zamienię na poloneza rok
1985—86. Kolobrzeg, tel. 228-83.

G-9652

SWIDWIN — mieszkanie M-4 (65,25 m kw.)
zamienię na dwa mieszkania jednopokojowe, ul. 22
Lipca 17 B/10, po osiemnastej.

Gp-9653

MIESZKANIE 2-pokojowe spółdzielcze, zamie-
nie na dwa oddzielne. Koszalin, ul. Sikorskiego 15
C/1, po godz. 19.

G-9654

ŁÓDZ M-2, (40 m kw.) zamienię na większe w
Koszalinie (z dopłatą). Oferty pisemne. Biuro O-
głoszeń. Koszalin.

G-9655

OSTRÓDA własnościowe, dwupokojowe, (tele-
fon), zamienię na równorzędne w Koszalinie. Kosza-
lin, tel. 248-50.

G-9656

LokaleSPÓŁKA poszukuje lokalu biurowego. Przyjmie
do pracy kierownika biura — działalność handlowa.
Oferty 7678. Biuro Ogłoszeń. 80-958 Gdańsk.

K-152/B-0

MALŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mie-
szkania. Koszalin, tel. 303-86.

G-9657

HALA warsztatowo-magazynowa o pow. 400 m
kw. do wynajęcia. Chajupy, tel. 161-265.

G-9640

Nr rej. 764/89

Orzeczenie
Kolegium Rejonowego
ds. Wykreślenia
przy Prezydencie
Miasta KoszalinW dniu 10 V 1989 r. został ukarany ob. Grzegorz
Wasowski s. Mieczysława ur. 20 XII 1958 r.
zam. Koszalin, ul. Zwycięstwa 276, grzywną w
wysokości 45.000 zł z zamianą na 45 dni aresztu
zastępczego oraz zakazem prowadzenia pojazdów
mechanicznych na 24 miesiące za to, że w dniu
28 III 1989 r. o godz. 17, w Koszalinie na
skrzyżowaniu ul. Zwycięstwa — Lipowa, kierując
samochodem marki mercedes w stanie nietrzeź-
wym uderzył w poprzedzający go pojazd marki
volga powodując kolizję drogową.

K-3538

**Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych
Rejon Wykonawstwa Słupsk**informuje, że posiada jeszcze wolne
moce przerobowe na rok 1990 lub następne lataw zakresie projektowania oraz wykonawstwa
stacji transformatorowych SN wszystkich typów,
zasilających sieci elektroenergetycznych SN — 15 kV i n/n.Zapewniamy wysoką jakość robót przy cenach
konkurencyjnych i terminowe wykonanie zlecen-
nia.Zlecenia prosimy kierować pod adresem:
Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych Słupsk
Rejon Wykonawstwa — Słupsk
ul. Grunwaldzka 14.

K-3750

„BETAMEX”

80-461 Gdańsk — Zaspas, ul. Startowa 238

POLECA:

- telewizory 20 i 28 już od 258 USD
- odtwarzacze wideo VHS — 186 USD
- magnetowidy VHS — 268 USD
- zestawy typu wieża stereo — 178 USD
- radiomagnetofony dwukasetowe stereo — 78 USD
- maszyny dziewiarskie dwupłytkowe „Brother” z programatorem (także za złotówki) — 458 USD.

Ponadto overloki, Kuchenki mikrofalowe, roboty kuchenne i inne.

Na zakupiony sprzęt audio-wideo udzielamy
rocznej gwarancji i prowadzimy serwis pogwaran-
cyjny.Powyższe ceny nie uwzględniają opłaty celnej.
Przesyłamy listownie pełną ofertę i zasady zakupu sprzętu.

K-3668-0

**Zakładowy Ośrodek Sanatoryjno-Wczasowy
„UNITRAL”**

w Mielnie, ul. Cicha 1

zatrudni natychmiast
na korzystnych warunkach placowych:

- lekarza
- fizjoterapeutki
- recepcjonistki (wymagane wykształcenie hotelarskie)
- pomoce kuchenne
- kelnerki
- palacza
- robotnika gospodarczego
- pokojowe

Ośrodek nie zapewnia zakwaterowania.

Informacji udziela Dział Kadr OSW „Unitral”

w Mielnie, ul. Cicha 1, tel. 231, wewn. 214, Kadry.

K-3755

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO**

w Słupsku

zatrudni natychmiast pracowników
na nw. stanowiskach:

- ślusarz
- ślusarz remontowy
- spawacz
- tokarz
- ładowacz
- monter instalacji sanitarnych — spawacz.

Przedsiębiorstwo oferuje atrakcyjne zarobki

wg Zakładowego Systemu Wynagradzania.

Po trzech latach nienagannej pracy istnieje możliwość

otrzymania mieszkania.

Oferty należy składać do Działu Kadr Przedsiębiorstwa Robót
Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Słupsku,
ul. Leszczyńskiego 8, tel. 325-10 wewn. 24.

K-3671-0

**ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ
W OGARTOWIE
78-320 POŁCZYN — ZDRÓJ****ogłasza****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na następujące maszyny:

- kombajn zbożowy bizon PLA — cena wywoławcza 2.500.000 zł
- ciągnik C-360 — cena wywoławcza 2.000.000 zł
- kombajn do ziemniaków — cena wywoławcza 1.500.000 zł
- silosokombajn KS-1,8 — cena wywoławcza 80.000 zł
- kosiarka rotacyjna 4-bębnowa 2 szt — cena wywoławcza 60.000 zł
- rozrzuśnik obornika RT-41 h — cena wywoławcza 150.000 zł
- siewnik C-3y-3,6 2 szt. — cena wywoławcza 60.000 zł
- kopaczka do ziemniaków — cena wywoławcza 200.000 zł
- sadzarka do ziemniaków — cena wywoławcza 200.000 zł
- beczkowóz HS-90 — cena wywoławcza 150.000 zł
- beczkowóz HS-20 — cena wywoławcza 100.000 zł
- kocioł CO — cena wywoławcza 150.000 zł
- kabina star 200 — cena wywoławcza 250.000 zł
- prostownik PSC-63/40 — cena wywoławcza 50.000 zł

Przetarg odbędzie się 1 sierpnia 1989 r. o godz. 9 w siedzibie Spółdzielni w
Ogartowie.Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do 1 sierpnia 1989 r. do
godz. 8 w kasie Spółdzielni.

K-3761

**Państwowe Gospodarstwo Rolne Czaplinek
Zakład Rolny Byszkowo
78-448 Broczyno, tel. 487-95**

zatrudni:

- trzech traktorzystów
- dwóch pracowników obory udojowej.

Zapewniamy mieszkanie służbowe.

Zgłoszenia osobiste. Kosztów podróży nie zwracamy.

K-3754

**REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE
w SZCZECINKU, ul. KOSZALIŃSKA 85****ogłasza****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż:

- samochód osobowy volga GAZ 24, rok produkcji 1977, nr rej. KOA 404B, cena wywoławcza — 6.000.000 zł
- koparko-spycharka P-08 białoruś, rok produkcji 1981, cena wywoławcza — 4.000.000 zł

Przetarg odbędzie się 27 lipca 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do godzi-
ny 9 w dniu przetargu w Kasie RPM.

K-3740-0

**Centrum Wczasowo-Kolonijne Spółka z o.o.
Ustronie Morskie „Klimczok”**zatrudni pracowników od 1.09.1989 r.
na stanowiskach:

- lekarza medycyny — minimum z I stopniem specjalizacji
- technika fizykoterapii
- księgową.

Warunki pracy i płacy do omówienia
w Centrum Wczasowo-Kolonijnym „Klimczok”.

K-3751

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW
w Koszalinie, ul. Hibnera 43**

informuje Szanownych Klientów, że

oprócz obowiązkowych badań stanu technicznego pojazdów

prowadzi usługi w zakresie regulacji:

silnika, świateł, hamulców, geometrii kół (auto-geo-test).

Dokładniejsze informacje: tel. 307-45.

K-3748

**Fabryka Akcesoriów Meblowych Chełmno
Zakład nr 3 w Kępicach, ul. Kępka**

zatrudni natychmiast:

3 tokarzy
2 frezerów
5 ślusarzy.Wymagane wykształcenie zawodowe + praktyka zawodowa.
Praca w systemie grupowej organizacji pracy zapewnia wyso-
kie zarobki.
Informacje telefoniczne, Słupsk 238-56, względnie Kępice 123.

K-3752-0

**Przedsiębiorstwo PKS O. Towarowo-Osobowy
w Słupsku**

zatrudni natychmiast:

- lakierników samochodowych
- stolarza
- elektryków samochodowych
- mechaników samochodowych
- pracownika ds. zaopatrzenia
- dyspozytora osobowego
- kierownika zespołu magazynów.

Wszelkich informacji udziela Dział Kadr
Słupsk, ul. Wojska Polskiego 46 A, tel. 220-06.

K-3753

**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ
W KOŁOBRZEGU, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 3****ogłasza**

Sprawy pracownicze na pierwszym miejscu

Miastko. O tym, że w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej dba się o załogę przekonują fakty. Na biurku dyrektora Bogdana Karwowskiego nie ma od dawna podań o zwolnienia z pracy. Nie przyjmuje się też nowych pracowników, gdyż obecnie zatrudnieni stanowią stabilną i fachową kadrę. W Fabryce stworzono też załogę przyszłej kadry, niezbędnej do obejmowania odpowiedzialnych stanowisk. 18 osób kształci się zaocznie w Technikum Odzieżowym w Koszalinie. W Zespole Szkół Zawodowych w Miastku utworzono klasę uczennic dla potrzeb fabryki. Obecnie kształcą się w niej 35 osób, które systematycznie odbywają praktyki w FRIOS. Po 3-letniej nauce absolwen-

tki będą przygotowane do wykonywania zawodu. W przyszłym roku planuje się utworzenie klasy rękawiczniczej.

FRIOS ma własną stołówkę, w której codziennie wydaje się ok. 600 obiadów nie tylko dla pracowników i ich rodzin, ale również dla przedstawicieli innych zakładów pracy. Pełny koszt obiadu wynosi 350 zł, z czego pracownik płaci tylko 150 zł, czyli o 10 % mniej, niż wynosi wkład do kotła. Stołówka jest też wynajmowana na wesela i inne uroczystości rodzinne. Dzięki temu przedsiębiorstwo znalazło dodatkowe źródło zysku. Pracownicy FRIOS mają możliwość korzystania z wczasów we własnym ośro-

dku wypoczynkowym w Białym Borze. Obecnie fabryka partycypuje w budowie oczyszczalni ścieków dla ośrodka, eksploatowanego wspólnie ze szlacheckim POLAM-em. Przedsiębiorstwo to rozpoczęło budowę stołówki, a FRIOS wyposaży ją. W Ośrodku może wypoczywać ok. 70 osób w domkach letniskowych i ok. 250 turystów na polu namiotowym. Ale największą popularnością wśród załogi cieszą się tradycyjne wczasy „pod gruszą”.

FRIOS stara się też rozwiązywać problemy mieszkaniowe swojej załogi. Dlatego wspólnie z UMIG buduje się dwa budynki, w tym dla fabryki jeden z 28 mieszkaniami. FRIOS jest jednym z głównych sponsorów partycypujących w różnych przedsięwzięciach miasta i gminy. W 1988 r. przekazała na budowę szkoły i przedszkola 8 mln zł. W pomieszczeniach fabryki widać olbrzymią dbałość o estetykę. Wspaniała zieleni, specjalne, ładnie urządzone „kąciki” służące do wypoczynku świadczą o tym, że do takiego zakładu można przychodzić do pracy z przyjemnością. (kor)



Słupsk. Jeszcze kilka dni i będzie to jeden z najpiękniej zagospodarowanych słupskich placów. Szkoda, że dopiero w połowie sezonu zdołano uporać się z tą w sumie niewielką inwestycją. (wat)

Fot. Zbigniew Bielecki

Pić się chce!

Debrzno. Tegoroczne lato nie skąpiło słońca i wysokich temperatur. Przydaje się w polu lyk oranżady czy innego napoju chłodzącego. Potrzebne są także napoje w halach fabrycznych i... na plaży lub w lesie.

W Wytwórni Wód Gazowanych Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Debrznie przeciętnie produkuje się 100 tysięcy butelek napojów chłodzących, jednakże latem produkcję tę zwiększa się trzykrotnie kierując na rynek 300 tysięcy butelek oranżad i wód gazowanych. Debrznieńska Wytwórnia Wód Gazowanych zaopatruje gminę Debrzno oraz niektóre placówki i instytucje w gminie Człuchów. Największym odbiorcą napojów chłodzących jest miejscowe środowisko rolnicze. Stąd zabierają transporty z napojami załogi pegeerów, przedsiębiorstw budownictwa rolniczego i innych instytucji obsługujących rolnictwo. Smakuje stałym klientom oranżadę ale po południu, po dniu wyłożonej pracy chętnie sięgają po butelkę smacznego piwa braniewskiego rozlewanego na miejscu.

Dziesięcioosobowa załoga wytwórni ciężko pracuje w sezonie letnim, podczas którego wprowadza się dwie zmiany produkcyjne. Wiele osób decyduje się na pracę w wydłużonym czasie i... zwiększony zarobek.

— Surowców nie brakuje, praca przebiega rytmicznie — informuje zastępca kie-

rownika Lidia Skorup. — Park maszynowy mamy już nieco wyeksploatowany. Największe kłopoty przy wytężonej produkcji sprawia mykła tunelowa do butelek. Dział Produkcji Gminnej Spółdzielni poczynił starania o nową. To poprawi znacznie tempo produkcji.

Odwiedziliśmy halę produkcyjną gdzie obsługują urządzenia doświadczane pracownicy z wieloletnim stażem pracy: Maria Jankowiak, Jadwiga Malek i brygadziści Bronisław Bochniak.

— Pracuję w tym zakładzie 10 lat — mówi Maria Jankowiak. — Mam w sezonie letnim szansę lepszego zarobku i chętnie ją wykorzystuję by podreperować nieco budżet domowy. Zwłaszcza, że szaleje inflacja i ciągle pieniędzy nie wystarcza. Bywa, że pracujemy od godziny szóstej do dwudziestej, stosownie do potrzeb. Jest to ciężka, żmudna praca. Na hali mokro, chłodno mimo że na dworze upały. Warunki pracy mamy jednak niezłe, zadano o odzież roboczą dla nas, jest jadalnia, szatnia. Nie ma powodów do skarg.

Kierownik wytwórni wód gazowanych Józef Szeliga nadzoruje osobiste produkcję. Ma powody do satysfakcji. Produkcja przebiega bez zakłóceń. W ubiegłym roku wyprodukowano tutaj ponad pięć tysięcy hektolitrow napojów chłodzących oraz ponad pięć tysięcy hektolitrow piwa. W tym roku nie będzie gorzej. (ce)



Dla dorosłych i dla dzieci

Słupsk. Któż z nas nie lubi cyrku? Chyba takich nie ma. Obójtnie, czy jest się dzieckiem, czy już dorosłym chętnie idziemy do cyrkowego namiotu i poddajemy się tej jedynej w swoim rodzaju atmosferze pomieszczenia sztuki z kiczem, sportu i rewii i natury ze sztuczością. Dla słupszczyzan najbliższą okazją do ekscytowania się popisami cyrkowych artystów stworzył Cyruk Wielki z programem pt. „Świat Cyrku '89”. Występują artyści z wielu krajów świata, m. in. z Kuby, Rumunii, NRD, ZSRR no i oczywiście z Polski. Wysoki poziom pokazów mamy więc zapewniony. Dużo wrażeń powinna dostarczać publiczności trestura tygrysów, jaguarów i... pytonów. Nie zabraknie również atrakcji, w których bezpośredni udział będą mogli wziąć widzowie. Należąc do nich będzie próba ujeżdżania konia. Komu to się uda, wygra szampana. Ponadto cyruk na trasie swoich występów prowadzi konkurs na nadanie imion dla dwóch tygrysów urodzonych przed dwoma miesiącami. Najtrafniejsza propozycja imienia zostanie również nagrodzona.

Cyruk będzie stacjonował w Słupsku od 25 do 30 lipca w Parku Kultury i Wypoczynku, w Łęborku zaś w dniach 1 i 2 sierpnia. Warto więc już teraz zarezerwować wolny czas na wyjście do cyrku. (wat)



Wystawa „Karżniczka 89”

Z okazji Święta 22 lipca dzisiaj (20 bm.) o godz. 18 w sali wystawowej WDK przy ul. P. Findera 3 w Słupsku nastąpi otwarcie wystawy poplenerowej „Karżniczka 89” oraz wernisaż i spotkanie z uczestnikami.

Wojewódzki Klub Plastyków Amatorów przy WDK serdecznie zaprasza mieszkańców Słupska oraz wczasowiczów i turystów (ER)

Folwark w mieście

Czy w mieście można prowadzić chów zwierząt i ptactwa? Z takim pytaniem zwrócił się do redakcji czytelnik z Łeby. Odpowiedź jednoznaczna nie można udzielić ponieważ jest to w dużej mierze uzależnione od prezdynta czy też naczelnika danego miasta. To on decyduje na jakich ulicach można dopuścić do chowu zwierząt i ptactwa. Ponadto istnieje cały szereg przepisów i unormowań regulujących to zagadnienie. Po pierwsze trzeba mieć zezwolenie terenowego organu administracji państwowej na prowadzenie chowu. Następnie taki hodowca musi dostosować się do przepisów wyznaczających odległości jakie muszą być zachowane między miejscem chowu, a np. zabu-

dowaniami sąsiada lub ujęciem wodnym. I tak chów zwierząt i ptactwa można prowadzić w odległości nie mniejszej niż 3 m od granicy posesji sąsiada, przy czym odległość między zabudowaniami mieszkalnymi a miejscem chowu musi wynosić co najmniej 10 m. Powyższe przepisy nie dotyczą rolników prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne. Rolnik, który przykładowo mieszkałby przy ulicy Wojska Polskiego w Słupsku, może prowadzić chów trzody chlewniej na obszarze swojej posesji i wszystko będzie zgodne z przepisami. Natomiast w innych przypadkach, jeżeli sąsiedztwo kaczek, kogutów i prosiaków jest uciążliwe dla okolicznych mieszkańców, a nie można polubownie dogadać się z ich właścicielem, nie ma innej sposobności jak wystąpienie na drogę sądowną. Oddzielnym tematem jest dokładne przyjrzenie się unormowaniom w tym zakresie i zastanowienie się czy rzeczywiście miasto jest najstosowniejszym miejscem dla prowadzenia tego typu działalności. (wat)

KONCERT ORGANOWY

Słupsk. W kolejnym koncercie VII Słupskich Dni Muzyki Organowej i Kameralnej, który rozpocznie się dzisiaj 20 bm. o godz. 19 w kościele Św. Jacka przy ul. Dominikańskiej wystąpią: Marek Kudlicki — organy, lubelskie trio stroikowe w składzie: Jan Arnał, Andrzej Mazur i Wiesław Kaproń.

W programie usłyszymy, utwory J.S. Bacha, Mozarta, Pachelbela. Koncert poprowadzi będzie Zbigniew Pawlicki.

Organizatorzy: Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Krajowe Biuro Koncertowe oraz dyrekcja Muzeum Pomorza Środkowego zapraszają mieszkańców Słupska, przebywających w naszym regionie wczasowiczów oraz turystów na te niezwykle piękne koncerty. (er)

Archangielsk — Człuchów

Może wrócimy tu za rok...

W Człuchowie, obok polskich dzieci z różnych stron kraju, wypoczywają także uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Archangielsku. Kierowniczkę kolonii poprosiliśmy o podzielenie się z naszymi czytelnikami wrażeniami z pobytu na Pomorzu Środkowym.

Mówi DINA DANIŁOWNA PODOPLOKINA:

— Przyjechalismy do Człuchowa z zaprzyjaźnionego z województwem słupskim Archangielsku. Jesteśmy tu z dwudziestoosobową grupą dzieci w wieku od 12 do 15 lat. Tworzymy specyficzną kolonię, albowiem wszyscy nasi podopieczni to dzieci cierpiące na skoliozę. W naszym rodzinnym

mieście uczęszczają one do specjalnej szkoły, w której zapewniamy im fachową i specjalistyczną opiekę medyczną. W trakcie tegorocznych ferii zimowych gościliśmy w Archangielsku dzieci z wadami kręgosłupa z jednej ze szkół słupskich. Przez kilka dni pobytu u nas były one poddawane wielu zabiegom, które w efekcie poprawiły ich stan zdrowia.

Z pobytu w Człuchowie jesteśmy wszyscy bardzo, bardzo zadowoleni. Podobają nam się tu miasto. Zdążyliśmy już je dobrze poznać. Wiele czasu poświęcamy na spacer i zwiedzanie. Kilka dni temu byliśmy na uroczej wycieczce w Malborku. Nasze dzieci z dużym zainteresowaniem pozna-

wywały historię twierdzy, uczyły się odległych dzieł waszej ojczyzny.

O czasie do czasu organizujemy dyskoteki. Zapraszamy na nie młodzież z Człuchowa. Odwiedzają nas również dzieci z innej kolonii radzieckiej, która przebywa w mieście. Są to uczniowie szkoły podstawowej z Magilowa mieszkający w hotelu „Zamkowy”.

Jesteśmy wszyscy w Polsce po raz pierwszy i szczególnie imponują nam ludzie — otwarci, szczerzy, pełni życia. Podobają nam się czyste Człuchów. Zresztą nie tylko on. Kilka miast, które poznaliśmy mile nas zaskoczyło panującym w nich porządkiem. Nasze dzieci większość polskich pienię-

SYGNAŁY

Klient to nie intruz!

Słupsk. Małgorzata B. kupiła w sklepie agencji przy ul. Kołtątaja dres młodzieżowy w cenie 16 tysięcy złotych wyprodukowany przez zakład odzieży w Łodzi. Po wypraniu dresu okazało się, że nie nadaje się on do ponownego ubrania, bowiem spodnie skurczyły się i przetrwały a całość prezentuje się nader nieciekawie.

Klientka udała się w kilka dni po zakupieniu dresu z reklamacją do sklepu przy ul. Kołtątaja. Polecono jej, by przyszła powtórnie. Gdy pofatygowała się następnym razem — kierowniczkę sklepu nie było a ekspedientka nie czuła się kompetentna w załatwieniu reklamacji dotyczącej towaru, który przecież sama sprzedawała... Po-

prosiła klientkę by przysłała... po raz trzeci. Małgorzata B. nie wytrzymała nerwowo i wpisała uwagę do książki skarg i wniosków protestując słusznie przeciw traktowaniu klienta jako intruza. Na takie dictum usłyszała odpowiedź, że skoro producent zawinił to z rozpatrzeniem reklamacji trzeba czekać do przyjazdu producenta a kiedy to nastąpi... nie wiadomo.

Małgorzata B. udała się do naszej redakcji oraz Słupskiego Klubu Federacji Konsumentów gdzie pouczone ją, że ma pełne prawo domagać się uznania reklamacji. Brak winy sprzedawcy, a nawet jego wiedzy o istnieniu wady w towarze nie ma żadnego wpływu na odpowiedzialność z rękami. Sprzedawca nie może uchylić się od odpowiedzialności mówiąc: „to nie ja zrobiłem, ja nie jestem producentem”. Nie ma podstaw by odsyłać nabywcę do producenta. Nabywca wadliwej rzeczy ma prawo do zwrotu towaru i odebrania gotówki, żądania dokonania przerecy wadliwego towaru, wymiany towaru wadliwego na pozbawiony wad lub na prawy rzecz przez usunięcie wady. (ce)

Pozdrowienia z CSRS

Każdy lubi dostawać kartki z życzeniami, szczególnie kiedy nadsyłane są z zagranicy. Taką właśnie kartę przysłał do naszej redakcji harcerze przebywający w CSRS. „Moc serdecznych pozdrowień z gościnnej Ziemi Morawskiej przesyłają harcerze i kadra obozu Komendy Hufca ZHP Słupsk. Ps. Przebywamy na obozie pionierskim w Vijiśni Lhoty. Pogoda piękna, warunki typowo harcerskie, buki uśmiechnięte, wszyscy zadowoleni. Czuwaj!

Za pozdrowienia dziękujemy i za pośrednictwem „Głosu Pomorza” przekazujemy je tym rodzicom, którzy nie dostali jeszcze kartki od swoich pociec. (wat)

dzy przeznaczają na zakup drobnych upominków dla swoich najbliższych. Zgodnie ze zwyczajem muszą nimi obdarować rodziców, babcię, dziadków, rodzeństwo i wszystkie ciocie i wujków.

Cieszymy się wszystkim, wszystko chcemy zobaczyć, dotknąć, posmakować. Przyzwyczailismy się do polskiej kuchni, chociaż na początku mieliśmy problemy z jedzeniem niektórych potraw. Gospodarze kolonii, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, dbają o nasze załatki i dostajemy wszystko, czego dusza zapagnie.

Myszę, że kiedy przyjdzie nam stąd wyjeżdżać, wszyscy będziemy mieli łzy w oczach. Może wrócimy tu za rok?

Polski opiekun naszej kolonii, dyrektor Józef Mackiewicz zapewnia nas, że dołoży starań, aby ten powrót był możliwy.

Notował: GRZEGORZ JANOWCZYK

Będzie wiejski dom towarowy

Tuchomie. Szybko postępują prace przy budowie domu towarowego. Wykonawcą jest własna ekipa budowlana GS-u, który jednocześnie jest inwestorem obiektu. Będzie to piętrowy budynek ze spadzistym dachem, ładnie wkomponowany w miejscową architekturę, niepodobny do klockowatych bunkrów, jakich wiele nabadowano w większych wsiach. Zostaną tutaj przeniesione wszystkie sklepy branży przemysłowej ze wsi. Budowa rozpoczęta w ubiegłym roku ma być zakończona już we wrześniu br. Zwolnione pomieszczenia po sklepie odzieżowym i włókienniczym zagospodarowane zostaną przez Gminny Ośrodek Kultury. (maj)

Smutna refleksja z truskawkowych żniw

Słupsk. Wprawdzie truskawkowe „żniwa” już minęły, ale otrzymaliśmy niepokojące sygnały z plantacji zblokowanych, które publikujemy jako ostrzeżenie na przyszłość. Plantatorzy truskawek alarmują, że na ich działkach podmiejskich już o świcie pojawia się... „dzicy” zbieracze, czyli przypadkowi ludzie, którzy informowali właścicieli, że... po zakończeniu skupu WSO po plantacjach zblokowanych może grasować kto chce i jest to... „niepisane słupskie prawo”.

Jeden z naszych Czytelników był przerażony gdy na własnej plantacji truskawkowej w dniu 10 lipca br. zastał rano całą obcą rodzinę skrzętnie plądrującą zbiory. Obok stał fiat 126 p koloru stalowego.

Właściciele działek pod Słupskiem są zbulwersowani i ostrzegają wszystkich innych przed złodziejaskimi cudzoziemcami. Boją się, że w lipcu okradano ich z truskawek i malin a wkrótce mogą zniknąć z działek ziemniaki i kapusta. A może działkowcy — plantatorzy zbiorą się i ustalą okresowe patrole w ochronie działek? (ce)

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatykna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16-20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67.

Dyżury

SŁUPSK — 77001, ul. Zawadzkiego 3, tel. 287-93. ŁĘBORK — 77008, ul. Tczewska, tel. 228-04

Kino

SŁUPSK — MILENIUM — sala Pomorska „Fatalne zauroczenie” (sens, USA, I. 18) — 15.30, 17.45, „Rybka zwana Wanda” (USA, I. 18) 20.00, sala Mieszk — „Krokodyl Dundee” (USA) 17.00, 19.00, sala Anna — wideo — 10.30, 14.00, 15.45, 17.30, 19.15, 21.00.

POLONIA — „Nocny jastrząb” (sens, USA, I. 15) 14.30, 16.30, 18.30, wideo — sala — 14.00, 18.00, 18.00, 20.00, wideorama — duża sala 20.30.

MCK — nieczynne, BYTÓW: ALBATROS — „Szkoda, że cię tu nie ma” (ang., I. 15),

CZARNE: PRZODOWNIK — nieczynne, WIARUS — „Maski” (fr., I. 15),

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Jak to się robi w Chicago” (USA, I. 18), wideo — 17.00, 18.45, DEBRZNO: PIONIER — nieczynne,

KLUBOWE — „Śmiercionośna ślicznotka” (USA, I. 18),

ŁĘBA: RYBAK — „O książniczkę Jutrzenkę i latającym szewcu” (CSRS), „Kosmiczne jaja” (USA, I. 12), „W imię przyjaźni” (fr., I. 18),

MIASTKO: GRAŻYNA — „Dotknięci” (pol., I. 18),

RĘDZIKOWO: DELTA — nieczynne, SIERMIEROWO: MUZA — „Dom przy Carrol Street” (USA, I. 18),

SŁAWNO: SŁAWA — nieczynne, USTKA: DELFIN — „Wielka przegródka psa Benjiego” (USA, b.o.), „Commando” (USA, I. 15), „Sztuka kochania” (pol., I. 15). (wat)

Może w lipcu wywieżą... żużel po zimie?!

Słupsk. Tyle było akcji sprzątania podwórek śródmieścia Słupska, ale ominięły one jakości posesje: nr 20 i 20a przy ul. Henryka Pobożnego. Straszą brzydota elementy nie rozebranego dawnego ogrodzenia betonowego o bok garaży. Skończył się okres grzewczy 1988/1989 a na podwórku hałdy nie wywiezionego żużlu i popiołu z pieca c.o. Ktoś robi remont, zatem wysypał na środku podwórka wywrotek piasku, kto inny rozrzucił stare deski. Na niewielkiej powierzchni podwórza jaka pozostała wolna od rupieci parkuje stale 10—12 samochodów. Właściciele myją, naprawiają, konserwują swoje pojazdy tuż pod oknami sąsiadów. Wśród tego bałaganu bawią się dzieci, które niestety nie mogły wyjechać na wakacje.

Dzielimy współczujemy a dorosłym — dziwnym się. Czyżby nie umieli we własnym interesie trochę posprzątać? Oczywiście musi interweniować administracja i Komitet Osiedlowy, ale... czy we wszystkich sprawach? Stosunki sąsiedzkie, podwórkowe są zależne przede wszystkim od samych mieszkańców. Trochę więcej kultury! (ce)

CZWARTEK

Telewizja

PROGRAM I
8.50 „Domator” — Witaminy w słoiku
9.00 Kino Teleferii: „Vasco da Gama ze wsi Rupcz” (4) — „Nielegalny pasażer” — serial przygodowy
10.00 Dł — wiadomości
10.20 „Kojak w Budapeszcie” — film fab. prod. węgierskiej
16.45 Program dnia
16.50 „Tradycje w barwie i oręzu wojskowym” — pr. wojskowy
17.15 Teleexpress
17.30 „Czterdziestolatek” — serial TP
18.30 „Twente” — film dokumentalny
18.50 „Bez granic” — „Lodowata kąpiel”
19.00 Dobranoc: „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa”
19.10 „Teraz” — tyg. gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Na własną rękę” — film kryminalny prod. francuskiej, reż. Jean-Claude Roy, wyk.: Robert Delba, Henry Silva, Andre Pousee
21.35 Kroniki PAT — Tak było...
21.50 „Pegaz”
22.40 Zoe Coleman — recital piosenkarki z Wielkiej Brytanii
23.05 Dł — Echa dnia

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Telera
18.30 „Strachy na lachy” — serial anim.
19.00 „Miss Polonia od kuchni” — rep.
19.30 „Świat roślin” (4) — „Rośliny lecznicze” — serial przyr.
20.00 Wielki tenis
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne „Dwójki”: „Kto się boi, ucieka” — film fab. prod. czeskosłowackiej
23.20 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

22 VII

4.30 „120 minut” — pr. inf.-muz.
6.35 Akademia domowa
7.05 „Muzyczny moment” — koncert transmitowany z Kiszinewa
7.40 „Żywi ziemia” — pr. ekologiczny
8.40 „W pracowni artysty” — J. Jakupow i E. Tokmaliew
9.00 Szczera rozmowa. Pokojowa produkcja „Oboronki” — transmisja z Krasnojarska
10.30 Koncert Akademickiego Chóru Pieśni Rosyjskich
11.20 W krajach socjalizmu
11.50 „Czy możemy się utrzymać?” — film dok., odc. 1—2, o procesach demokracji w Estonii
13.55 „Pieśni-89”
14.10 Program tv polskiej z okazji Święta Odrodzenia Polski
15.10 „Oczywiste — niewiarygodne”
16.10 15 minut z życia kobiety
16.25 „Planeta” — pr. redakcji międzynarodowej
17.25 Filmy i role Wasilija Szukszyna — „Żyje taki chłopiec” — film fab. z 1964 r.
19.00 Dziennik „Wremia”
19.40 „Możecie to zrobić” — nowe eksperymenty A. Czuma
20.10 Filmy anim. dla dorosłych
20.40 „Muzyczny ring”: M. Ostrowska (Polska) — J. Aguzarowa (ZSRR)
22.00 „Nietoperz” — film tv, odc. 1—2
0.13 Wiadomości
0.18 „Odzwiają się wspomnienia” — koncert tv

23 VII

6.15 Aerobic
6.45 Losowanie totalizatora sportowego
9.00 „Nico wcześniej rano” „Wesołe lekcje” — pr. dla dzieci
8.00 „Służ Związkiowi Radzieckiemu”
9.00 „Początki” — pr. muz.
9.30 „Dookoła świata” — mag. tv
10.30 „Opowieść o głośnym bębnie” — film dla dzieci
11.40 Film anim.
12.00 „Kioski muzyczny”
12.30 „Zdrowie” — mag. medyczny
13.15 Program tv z okazji Święta Narodowego Egiptu
14.15 VIII Międzynarodowy Festiwal Programów tv o twórczości ludowej „Raduga”: egipski pr. muz.
14.40 Film anim.

GROS POMORZA

„Gros Pomorza” — Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje zespół.
Redaktor naczelny — Andrzej Czechowicz

SPORT

Gwiazdy na stadionie Dynama



10 sierpnia br. na stadionie Dynama w Moskwie odbędzie się piłkarski festiwal. Na osobiste zaproszenie legendarnego bramkarza Lwa Jaszyna do Moskwy przybędzie sporo piłkarskich „gwiazd”. Festiwal rozpocznie się meczem „weteranów” w którym zmierzą się Dynamo oraz „Reszta Świata”. Po tym meczu rozegrany zostanie mecz „Reszta świata” — Dynamo.

Zaproszenie do Moskwy przyjęli m. in. Pele, Cruyff, Eusebio, Facchetti, Grosic jak również Careca, Butragueno, Robson, Gullit, van Basten, de Napoli, Dondoni i Sanchez.

Kolejną atrakcją na stadionie Dynama będzie loteria. 10 szczęśliwców spośród publiczności odejdzie do domu wyposażonymi samochodami. W „puli” znajdują się ponadto składane rowery, sprzęt turystyczny oraz aparatura video.

Pucharowe spotkania

W tym tygodniu piłkarze stoczą pierwszą rundę spotkań o Puchar Polski. Zwykle w tych rozgrywkach nie brakuje niespodzianek. Mamy nadzieję, że postarają się o to zespoły Pomorza Środkowego.

Piłkarze Mechanika Bobolice spotkają się 22 bm. o godz. 13 z Flotą Świnoujście, zaś zawodnicy Comin-dexu Damnica podejmą u siebie tego dnia o godz. 17 drużynę Stoczniowca Gdańsk. Życzymy powodzenia!

Z okazji Święta Odrodzenia w najbliższą niedzielę o godz. 14 na Stadionie 650-lecia w Słupsku zmierzą się odcboje Słupska i Ustki. Emocji nie powinno zabraknąć, bo w obu zespołach wystąpią byli gracze Gryfa, Czarnych i Jantara. Wstęp na mecz jest wolny! (wim)

TOTEK

Express Lotek: 10, 24, 29, 33, 36
Super Lotek: 15, 19, 23, 26, 29, 33, 43

Prezentujemy kolejne tabele rozgrywek piłkarskich sezonu 1988/89. Są to ostateczne wyniki A klasy w okręgu koszalińskim.

SENIORZY — GRUPA I		
1. Pomorze Gościno	39:5	66—17
2. Piast Drzonowo	27:17	58—38
3. Rosna Rosnowo	27:17	56—49
4. Piast Drozdowo	23:21	64—52
5. Piomier Myślino	23:21	42—44
6. Piomier Pęciszewko	22:22	38—43
7. Orzeł Stanomino	21:23	35—31
8. Wicher Rąbino	21:23	41—45
9. Wicher Mierzym	19:25	45—66
10. Grot Bonin	17:27	42—57
11. Piomier Pobocle	15:29	35—63
12. Syrena Ryman	12:32	40—60

SENIORZY — GRUPA II		
1. Redlovia	33:11	65—20
2. Kolejkarz Wierchow	29:15	58—36
3. Tur Biały Dwór	27:17	52—50

Słupski sprawdzian przed mistrzostwami Europy



Przed przyjazdem do Słupska reprezentacji Polski siatkarek na Międzynarodowy Turniej z udziałem 5 drużyn narodowych o wypowiedź poprosiliśmy trenera naszej kadry — Janusza Badorę.

Zawody lipcowe są jednym z etapów przygotowań do wrześniowych mistrzostw Europy, które odbędą się w RFN — powiedział. — W wyniku losowania trafiliśmy do trudnej grupy razem z zespołem NRD (mistrzynie Starego Kontynentu), Czechosłowacji (brązowe medalistki ME), Bułgarii (4. miejsce) i Francji (siódma lokata). Właśnie z tymi ostatnimi dwiema drużynami będziemy mieli okazję zmierzyć się w Słupsku. Turniej ten traktujemy jako sprawdzian rozwiązań taktycznych oraz przydatność zawodniczek na poszczególne pozycje. Jednak od początku, kiedy objąłem drużynę, ciągle borykam się z trudnościami. Ciągłe przesłady są nam problemem zdrowotnym. Wiele bardziej doświadczonych siat-

karek ma przewlekłe kontuzje, które dają znać o sobie przy większych obciążeniach. Kłopoty mają A. Rozpiórska, B. Skowrońska i ostatnio I. Szczepiorkowska. Do tej pory nie rozegraliśmy przynajmniej dwóch spotkań w tym samym składzie a graliśmy przecież 5 pojedynków w Czechosłowacji, 2 mecze w Berlinie Zachodnim i 4 w turnieju eliminacyjnym w La Corunie (Hiszpania). Takie obroty sprawy nie przyczyniają się do konsolidacji drużyny, chociaż założenia szkoleniowe są realizowane. Jeżeli chodzi o nasze szanse na mistrzostwach Europy to byłoby w stanie nawiązać walkę równorzędną nawet z najlepszymi, pod warunkiem, że zawodniczki będą w pełni sił, maksymalnie zmobilizowane. O aktualnej formie naszych pań będzie można się przekonać w czasie słupskiego turnieju.

Przedstawialiśmy już naszym Czytelnikom reprezentantki Francji, które wezmą udział w Międzynarodowym

Turnieju Siatkówki w Słupsku. Dziś możemy podać skład naszej kadry. Barw białoczerwonych w hali przy ul. Grotgera bronić będą: Bożena Waloch, Jarosława Różańska, Katarzyna Zubel, Ewa Bućko i Anna Rozpiórska (wszystkie Stal Bielsko), Barbara Niewiadomska i Agata Sarnik (Piomier Sosnowiec), Barbara Skowrońska (Gwardia Wrocław), Anna Kosek (Wisła Kraków), Teresa Worek (Czarni Słupsk), Izabela Szczepiorkowska (AZS AWF Warszawa). Debiutantką w tym gronie jest zawodniczka Startu Łódź — Małgorzata Niemczyk, córka byłego trenera kadry Polski i obecnego RFN — Andrzeja Niemczyka.

Szkoleniowcy naszej kadry Januszowi Badorze w zajęciach pomaga — Edward Superlak.

Na pewno sympatycy siatkówki w Słupsku na emocje nie powinni narzekać. Szczególnie zapraszamy na te atrakcyjne zapowiadające się zawody (w dn. 23—26 bm.) wczasowiczów i młodzież z kolonii odpoczywających na Pomorzu Środkowym. W trakcie słupskiej imprezy wybiorą miss turnieju. Sądymy, że nasze dziewczęta mają spore szanse! (ebuar)

W SKRÓCIE

★ W REWANŻOWYM meczu międzypaństwowym w siatkówce kobiet reprezentacja Polski przegrała z RFN 1:3 (9:15, 13:15, 15:12, 13:15).

★ 16 ETAP kolarskiego „Tour de France” wygrał Pascal Richard (Szwajcaria), ale liderem pozostał Greg Lemond (USA).

★ W TOWARZYSKIM meczu pił-

karskim rozegranym w Halmstad reprezentacja NRD pokonała miejscowy zespół I ligi szwedzkiej BK 4:1 (2:1).

★ FC KAISERSLAUTERN jako jedyny zespół spośród 18 występujących w ekstraklasie piłkarskiej RFN zaprezentuje się w zbliżającym sezonie bez „cudzoziemców”.

★ BENIAMINEK ekstraklasy piłkarze Motoru Lublin remisowali 0:0 z II ligową drużyną węgierską Banyasz Oroszlanyi.

Dobre wyniki



Po powrocie akrobatów sportowych z ogólnokrajowych imprez okazało się, że oprócz medali zajęli oni wiele punktowanych miejsc, które warto są odnotować.

W finałach XIV Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej bliscy miejsc na podium byli: V. Jarzab i M. Czerniewska w dwójkach dziewcząt oraz A. Domańska i M. Biskupski w dwóch chłopców, którzy zajęli czwarte lokaty. Szóste pozycje wywalczyli: D. Dachnowicz i E. Rak w dwójkach dziewcząt, A. Ślubowska, K. Domańska i D. Dachnowicz w trójkach

dziewcząt oraz K. Domańska i A. Chodorowski w dwójkach mieszanych. Te wyniki reprezentantów Darzboru zostały się też na to, że w punktacji szkół SP-6 Szczecinek zajęła piątą pozycję, a w klasyfikacji województwa Koszalin był czwarty.

Jak już podawaliśmy w finałach XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży brązowy medal zdobyła czwórka Darzboru. Występowała ona w składzie: R. Lis, P. Pawluś, K. Jakimiec i R. Gorczyca. Dobre wypadli także akrobaci Pogoni Poloczyn Zdrój, J. Gales i R. Kubański zajęli 4. miejsce w dwójkach chłopców, a w skokach M. Kwaśniewski był piątym wśród chłopców, zaś I. Budzińska — szóstą w konkurencji dziewcząt.

W klasyfikacji klubów Pogon zajęła 12. a Darzbor — 18. pozycję. Koszalin był siódmym w klasyfikacji województwa. (wim)

Ligowe remanenty



4. Calisia Kalisz Pom.	26:18	61—42
5. Drzewiarz Świerczyna	22:22	53—52
6. Głaz Tychowo	22:22	48—53
7. Klon Pęciszewo	20:24	50—52
8. Hubertus Biały Bór	19:25	52—58
9. Blonie Barwiec	18:26	51—59
10. Pomorzanie Sławoborze	18:26	49—67
11. Pomorze Zarnów	15:29	40—63
12. Huragan Juchowo	15:29	44—69

JUNIORZY — GRUPA I		
1. Pomorze Gościno	35:9	120—39
2. Piast Drzonowo	34:10	80—32
3. Piomier Myślino	33:11	79—45
4. Grot Bonin	29:15	91—33

5. Piast Drozdowo	25:19	52—39
6. Wicher Rąbino	22:22	62—58
7. Rosna Rosnowo	20:24	61—66
8. Piomier Pęciszewo	17:27	32—67
9. Syrena Ryman	15:29	49—72
10. Wicher Mierzym	15:29	15—76
11. Orzeł Stanomino	14:30	44—72
12. Piomier Pobocle	5:39	26—108

JUNIORZY — GRUPA II		
1. Pomorzanie Sławoborze	35:5	82—28
2. Calisia Kalisz Pom.	32:8	73—27
3. Drzewiarz Świerczyna	31:9	73—28
4. Redlovia	28:12	85—44
5. Hubertus Biały Bór	23:17	58—50
6. Tur II Koszalin	19:21	42—46
7. Głaz Tychowo	15:25	41—62
8. Kolejkarz Wierchow	13:27	33—61
9. Huragan Juchowo	9:31	37—88
10. Pomorze Zarnów	5:35	13—71

Wszystkie tabele zostały zweryfikowane i przekazane nam przez OZPN Koszalin. (wim)

7 złotych medali



W Białymstoku odbyły się mistrzostwa Polski SZS w lekkiej atletyce. Bardzo dobrze spisali się zawodnicy MKS Orle Szczecinek. Zdobyli oni siedem złotych medali, a opiekun lekkoatletów — Andrzej Grabowski został wyróżniony specjalną nagrodą przez organizatorów.

Na najwyższym podium stanęli: M. Gańska w chodzie na 3 km juniorów młodszych — 16:20,76, A. Jakubiec na 800 m juniorów młodszych — 1:54,06, I. Obłoz w chodzie na 10 km juniorów młodszych — 50:34,88, A. Fiełkowicz na 1500 m juniorek — 4:43,01, D. Duszkiewicz w kuli juniorek — 12,63, J. Cichocki na 1500 m juniorek — 3:55,67 i J. Sitarz na 3000 m juniorek — 8:44,07. Srebrny medal w chodzie na 3 km juniorek młodszych wywalczyła M. Bogorodz — 18:00,35, a brązowe „krążki” zdobyli: R. Rąbel na 400 m — 58,60, R. Węgrzyn (wzwyż MKS Orle) na 2000 m przesk. — 6:11,04 oraz J. Dębski (Storm Kolobrzeg) na 100 m — 11,24.

Przebywający na grupowaniu w NRD lekkoatletki klubów okręgu koszalińskiego startowały w dwóch zawodach. W Neubrandenburgu R. Rokicki (Iskra Białogard) przebiegł 100 m w czasie 11,14, zaś w Rostoku D. Trafas rzucił oszczepem na odległość 81,96 m, a A. Barta (obaj Storm Kolobrzeg) uzyskał 67,86 m. (wim)

Rozmaitości

★ 100 tysięcy dolarów przyniosła sprzedaż płyty z piosenkami w wykonaniu najbardziej popularnych wykonawców muzyki pop w Anglii, a wśród nich także Paula McCartneya. Cały dochód zasilł fundusz pomocy rodzin 95 kibiców, którzy zginęli tragicznie podczas kwietniowych zajęć na stadionie w Sheffield.

★ Piłkarska drużyna Inter Mediolan otrzymała prezent od włoskiego ministerstwa poczty i telekomunikacji. Jest to znaczek pocztowy, na którym dużymi literami wypisano słowo „Inter”, a to stanowiła piłka w tradycyjnych dla tego klubu barwach czerwonych i czarnych.

★ „Najpiękniejsza bramka” — to tytuł książki, jaka ostatnio ukazała się w Meksyku. Jej autorem jest znakomity piłkarz meksykański — Hugo Sanchez, który znany jest właśnie ze zdobywania pięknych goli.

— A to błąd, nigdy nie trzeba mówić, przed porozumieniem się z adwokatem.
— A tak?
— A tak pozostanie nam walka. Panu i mnie. Nam obydwu!
— Łatwo powiedzieć!
— Pan też musi mi ufać tak, jak ja panu — mówił mecenas.
— Ja panu? Nie, to pan mnie. To pan niech mi uwierzy mecenasie.
— I właśnie to robię! Niech pan mi jeszcze raz powoli opowie, jak to wtedy było tam, na 21 autostradzie. Najpierw zaczął pan zwalniać, bo zobaczył pan stojący bez świateł wóz.
— Tak właśnie było. Zwalniałem, aż stanąłem. Wysiadłem ze swojego wozu i podszedłem do tamtego. Zobaczyłem trzy trupy, ciała zdeformowane od kul.
— To tak straszna broń — wtrącił mecenas Tevioli.
— Coś w stylu dum-dum. Czy mówić dalej? Wróciłem do wozu, ale motor nie chciał zapalić. Usłyszałem szelest, uspokajałem siebie, ale byłem przekonany, że jest to morderca. Kiedy obcy nagle zjawił się tuż przy jego wozie — miał do tego taką straszną twarz. — Strzeliłem.
— Rozumiem. A potem przeniósł pan ciało. Wrócił do wozu i odjechał — zakończył za niego.
— Tak właśnie było. Uciekłem z miejsca wypadku. Nie kryję, że czuję się jak morderca. Jak...
Ostatnie jego słowa mecenas zbył taktownym milczeniem.
— Broń zakopał pan w ogrodzie?
— Tak, pod rabatą z różami — uzupełnił.
— Dobrze. Ważne, że jej nie znaleźli. To przynajmniej jeden pomyślny szczegół dla pana. Ale niestety musi pan wiedzieć — mecenas na moment spojrzał mu głęboko w oczy — że to z pańskiej broni zabito te właśnie całą rodzinę, te trzy osoby. Ojca — rusznikarza, żonę i ich synka. Czwartego trupa, jak pan wie, w ogóle nie znaleziono nigdzie, nawet w okolicy.
— Z mojej broni? — jęknął — To już po mnie!
— Naprawdę zrobię wszystko. Kiedy się podjąłem pana sprawę, wiedziałem dobrze, że nie jest łatwa. Ja nie zrezygnuję. Zobaczy pan, wszystko się wyjaśni — pocieszał go tak mile i serdecznie.
— Przecież w tym bezsensie jest jakas logika — mecenas mówił to tak lekko. Szczególnie zamek od drzwi celi. Znowu został sam. Patrzył na kratę w oknie, czy to będzie jego widok do końca... Czy nigdy już nie zobaczy innych okien, bez krat. Te kraty były symbolem też i jego stanu ducha. Na moment przymknął oczy, ale dalej widział wciąż te same kraty.

(c.d.n.)



(odc. 8)

— Wychodzi pan ze sklepu, żegna tę naszą „piekielną” nieznajomą — dla ułatwienia nazwę ją ekspedientką, wsiada pan do samochodu. Do tej pory nikt pana nie widział?
— Nie! — co było zgodne z prawdą.
— Jedzie pan około 180—170 kilometrów. Wieczorem, po wpół do dziewiątej wstępuje pan na kawę, do przydrożnego zajazdu przy autostradzie. Tam wypija pan dwie kawy i jest widziany. Czy to się zgadza?
Kiwa tylko głową.
— Kelner dobrze pamięta pana rysopis, ma pamięć wzrokową, zwłaszcza że tego dnia było tam wyjątkowo pusto.
— Dobrze, że chociaż to się zgadza z tym, co mówiłem.
— Owszem, ale w tej sytuacji lepiej byłoby może, żeby kelner pana nie zapamiętał.
— Dlaczego? — jest mało domyślny.
— Zagraliśmymyś odtworzyć fałszywymi kartami — mecenas stosuje porównanie do gry w karty. — Nie rozumie pan? — mówi widząc zdziwienie w jego oczach.
— Przyznam, że nie rozumiem — mówi.
— W tej trudnej dla pana sytuacji udaliśmy się, że pan w ogóle nigdy nie jechał tamtą drogą i w ogóle niczego nie widział i o niczym nie słyszał.
— Ale ja się już przyznałem, że widziałem te trupy tam na autostradzie.

Koszalin

5.30 Studio Bałtyk 13.05 Muzyka i reklama
16.00 Przegląd aktualności 16.05 Rozmowy o kulturze — J. Koprowska 16.15 „Nie święci gamki lepią” — J. Koprowska 16.40 Przeglądamy nowe książki — A. Ingiewicz 16.50 Piosenki, których chętnie słuchamy 17.12 Program na jutro
TP i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programie!

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Depeszo-wo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).
Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).

Koszalin. W lipcu br. odwołuje się redakcyjne porady prawne.
Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56. Koszalin. W lipcu br. odwołuje się redakcyjne porady prawne.
Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.
Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.
Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
M-13